

Artur Szyndler

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Oświęcim

Centrum Żydowskie, Oświęcim

LEON SCHÖNKER I JEGO PLAN EMIGRACJI ŻYDÓW Z REJENCJI KATOWICKIEJ Z KOŃCA 1939 ROKU

LEON SCHÖNKER AND HIS PLAN OF EMIGRATION OF JEWS
FROM KATOWICE REGENCY AT THE END OF 1939

Summary

In October 1939 Leon Schönker, the Head of the Council of Elders of the Jewish Religious Community in the town of Auschwitz (Oświęcim), created the Central Emigration Bureau, acting on the Nazi orders. The Bureau was called to life in order to organize mass emigration of Jews from the Katowice Regency. At the end of November, a delegation of the Jewish Councils of Elders from the regency traveled to Berlin headed by Leon Schönker to discuss the immigration and to present his detailed plans to the highest German authorities. Despite the fact that the mission to Berlin did not bear any success the project was continued. In the early February 1940, the Emigration Bureau was relocated from Oświęcim to Sosnowiec to become part of the Central Office of Jewish Council of Elders of Eastern Upper Silesia headed by Mojżesz Merin. Following its liquidation in late April plans for the immigration were ultimately abandoned.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie nieznanych dotąd szerszej wątków związanych z założeniem i funkcjonowaniem Centralnego Biura Emigracyjnego w Oświęcimiu, jak również planu masowej emigracji Żydów z terenu rejencji katowickiej (Regierungsbezirk Kattowitz),¹ autorstwa Leona Schönkera. Zanim, bowiem w kwietniu 1940 r.

¹ Rejencja katowicka została powołana dekretem Hitlera z 8 X 1939 r., co było równoznaczne z wcieleniem jej terenu do Rzeszy Niemieckiej jako część prowincji śląskiej, a od 1941 r. górnośląskiej. W jej skład wchodziły powiaty byłego województwa śląskiego (ze zmianami, które nastąpiły po przyłączeniu Zaolzia w 1938 r.), trzy powiaty należące przed 1939 r. do Rzeszy (Bytom, Zabrze, Gliwice) oraz tzw. skrawki wschodnie (Oststreifen), czyli późniejsze powiaty: będziński, sosnowiecki, olkuski, chrzanowski, żywiecki oraz poszerzony powiat bielski. Z tego też powodu stanowiła ona obszar niejednorodny, obejmujący ziemie trzech byłych województw: śląskiego, krakowskiego i kieleckiego, por. R. K a c z m a r e k, *Antyżydowska polityka władz niemieckich w rejencji katowickiej, w: Zagłada Żydów Zagłębiowskich*, red. A. N a m y s ł o, Będzin 2004, s. 13-14.

zapadła ostateczna decyzja o utworzeniu na obrzeżach Oświęcimia obozu koncentracyjnego KL Auschwitz,² miasto miało pełnić rolę tymczasowego i prowizorycznego miejsca przesiedlenia dla ludności żydowskiej z rejencji katowickiej, oczekującej na emigrację z terenów okupowanych przez III Rzeszę.

Po dojściu Hitlera do władzy w 1933 r., niemalże od samego początku zastosowano formalne restrykcje względem ludności żydowskiej, które w konsekwencji doprowadziły do faktycznego jej wykluczenia ze sfery publicznej, polityki, ekonomii, kultury i nauki w III Rzeszy. Towarzyszyło temu antyżydowskie ustawodawstwo (m.in. tzw. ustawy norymberskie z 1935 r.), jak również fizyczna przemoc, czego najdrastyczniejszym wyrazem była fala pogromów w nocy z 9 na 10 listopada 1938 r., znanych pod nazwą „nocy kryształowej”. Zasadniczym celem, do którego dążono było całkowite usunięcie Żydów z III Rzeszy, wykorzystując przy tym rozmaite środki. Jednym z nich była emigracja. Państwo nazistowskie, do pewnego momentu widziało w „nakłanianiu” czy wręcz wymuszaniu emigracji i przymusowych przesiedleniach skuteczny sposób „rozwiązania kwestii żydowskiej” i przebudowy struktury etnicznej Rzeszy zgodnie z rasowymi kryteriami. Szybko więc okazało się, że coraz więcej Żydów starało się skorzystać z nadarzającej się okazji, aby uniknąć prześladowań, opuszczając tereny będące pod nazistowską jurysdykcją.³

W państwie Hitlera za sprawy emigracji odpowiedzialny był Adolf Eichmann i założone przez niego w sierpniu 1938 r. w Wiedniu Centralne Biuro ds. Emigracji Żydów (Zentralstelle für jüdische Auswanderung), w którego gestii leżały sprawy emigracji i wydalania Żydów z Austrii oraz Protektoratu Czech i Moraw. W styczniu 1939 r. powstał jego odpowiednik w Berlinie – Centralne Biuro Rzeszy ds. Emigracji Żydów (Reich-

² Reichsführer SS Heinrich Himmler wydał decyzję o założeniu obozu w Oświęcimiu 27 IV 1940 r., por. D. Czech, *Geneza obozu, jego budowa i rozbudowa*, w: *Auschwitz. Nazistowski obóz śmierci*, red. F. Piper, T. Świebocka, Oświęcim 1993, s. 21.

³ Według ustaleń Yehudy Bauera, emigracja Żydów z Niemiec, Austrii, Czech i Moraw w latach 1933-1939 osiągnęła poziom 404 809. Z kolei inne dane pokazują szacunkowe liczby dotyczące emigracji z Europy, a także docelowe miejsca emigracji. Największa liczba uchodźców (329 000) trafiła do krajów poza zasięgiem władzy nazistów: USA (85 000), Ameryka Łacińska (85 000), Szanghaj (18 000), Australia i Afryka (7000), Anglia (42 000) oraz Szwajcaria (12 000). Natomiast 110 000 trafiło do: Belgii (15 000), Francji (30 000), Holandii (27 000) i innych krajów (38 000), później okupowanych przez Niemcy, por. Y. Bauer, *American Jewry and the Holocaust. The American Joint Distribution Committee, 1939-1945*, Detroit 1981, s. 26 (tabela 1: Jewish Emigration from Central Europe, 1933-1939); s. 29 (tabela 3: Jewish Emigration by Area, 1933-1939, estimated).

szentrale für jüdische Auswanderung) na którego czele w listopadzie 1939 r. stanął także Eichmann.⁴ W początkowym okresie II wojny światowej kwestię żydowską chciano rozwiązać także poprzez masowe deportacje w ramach tzw. planu Nisko (1939) oraz Madagaskar (1940).⁵

W zaistniałej sytuacji próby wykorzystania możliwości emigracyjnych przez stronę żydowską – zarówno te oficjalne jak również nielegalne (tzw. alija bet do Palestyny⁶) – były podejmowane z różnym skutkiem w okresie przedwojennym, a także przez cały okres II wojny światowej. Jednocześnie prowadzone były negocjacje pomiędzy liderami społeczności żydowskich czy też przywódców żydowskich organizacji z najważniejszymi przedstawicielami władz niemieckich, mające na celu ocalenie jak największej liczby europejskich Żydów.⁷ Na skuteczność podejmowanych wysiłków emigracyjnych negatywnie wpływały m.in. destrukcyjne dzia-

⁴ Podobną strukturę stworzył także w lipcu 1939 r. w Pradze, por. *Documents on the Holocaust. Selected Sources on the Destruction of the Jews of Germany and Austria, Poland, and the Soviet Union*, ed. Y. Arad, I. Gutman, A. Margalio, Jerusalem 1999, s. 99-101 (dokument nr 47), 125-126 (dokument nr 57); L. Yahil, *Adolf Eichmann (1906-1962)*, w: *Encyclopedia of the Holocaust*, ed. I. Gutman, New York 1990, vol. II, s. 426-429; Y. C o c h a v i, *Zentralstelle für jüdische Auswanderung*, tamże, Bd. IV, s. 1733; G. A n d e r l, *Die „Zentralstellen für jüdische Auswanderung“ in Wien, Berlin und Prag – ein Vergleich*, „Tel Aviver Jahrbuch für deutsche Geschichte“ 1994 Bd. 23, s. 275-299.

⁵ Na temat obu kwestii patrz szerzej: J. M o s e r, *Nisko : The First Experiment in Deportation*, w: *The Nazi Holocaust. Historical Aspects on the Destruction on European Jews*, vol. 3: *The “Final Solution”. The Implementation of Mass Murder*, part 2, ed. M.R. Marrus, London 1989, s. 730-759; P. F r i e d m a n, *The Lublin Reservation and Madagascar Plan. Two Aspects of Nazi Jewish Policy During the Second World War*, tamże, s. 703-729; L. Y a h i l, *Madagascar – Phantom of a Solution for the Jewish Question*, tamże, s. 683-702.

⁶ Alija do Palestyny w latach 1939 (począwszy od stycznia) do 1944 wyniosła ogółem 68 549, w tym drogą nielegalną przedostało się 18 879 osób, por. D. O f e r, *Escaping the Holocaust. Illegal Immigration to the Land of Israel, 1939-1944*, Oxford 1990, s. 319 (Appendix A: Total Aliyah from 1939 to 1944). Z kolei M. N o a r podaje, że w okresie od września 1939 do grudnia 1944 w sposób nielegalny przedostało się do Palestyny 16 456 osób, por. M. N o a r, *Haapala. Clandestine immigration 1931-1948*, Tel Aviv 1987, s. 104-105.

⁷ Por. m.in. Y. B a u e r, *American Jewry*; tenże, *Jews for Sale? Nazi-Jewish Negotiations 1933-1945*, New Heaven–London 1994; A. H a s k a, „Jestem Żydem, chcę wejść”. *Hotel Polski w Warszawie, 1943*, Warszawa 2006; A. N a m y s ł o, *Udział niemieckiej administracji rejencji katowickiej w procesie organizacji akcji wymiany Żydów na obywateli niemieckich w latach 1940-1944*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 3 (2007), s. 339-354; D. O f e r, *Escaping the Holocaust*, s. 98-127; *Rescue Attempts During the Holocaust. Proceedings of the Second Yad Vashem International Historical Conference, Jerusalem, April 8-11, 1974*, eds. Y. Gutman, E. Z u r o f f, Jerusalem 1977.

łania władz niemieckich, wysoce restrykcyjna polityka antyimigracyjna wolnych krajów względem żydowskich uchodźców, a także brak wystarczających środków finansowych będących w dyspozycji żydowskich organizacji. Żydzi europejscy znaleźli się w niezwykle trudnym położeniu. Chaim Weizmann, ówczesny szef Agencji Żydowskiej i późniejszy pierwszy prezydent Izraela, trafnie ujął istotę problemu w listopadzie 1936 r., odnosząc się do możliwości emigracyjnych Żydów w Europie, stwierdzając, że „dla sześciu milionów Żydów ze wschodniej i środkowej Europy świat jest podzielony pomiędzy państwa, w których Żydzi nie mogą mieszkać oraz kraje, które nie pozwalają im na przekroczenie swoich granic”.⁸

Jedna z podejmowanych na początku II wojny światowej prób ratowania Żydów, którzy znaleźli się pod niemiecką okupacją miała miejsce w przemianowanym na Auschwitz – Oświęcimiu. Historia ta została po raz pierwszy opublikowana w 1977 r. przez Leona Schönkera w *Sefer Oshpitsin. Oświęcim-Auschwitz Memorial Book*, księdze pamięci oświęcimskich Żydów.⁹ O wspomnianych wydarzeniach stało się jednak głośno dopiero w 2005 r., kiedy ukazały się wspomnienia syna Leona – Henryka zatytułowane *Dotknięcie anioła*.¹⁰ W książce po raz kolejny zostały przywołane wydarzenia związane z próbą nieudanej emigracji Żydów. Były to jednocześnie najbardziej intrygujące i budzące najwięcej kontrowersji w gronie historyków wątki tych niezwykle wspomnień. Wątpliwości dotyczyły dwóch najistotniejszych wątków całej historii, a mianowicie istnienia w Oświęcimiu Biura Emigracyjnego oraz wizyty – pod przewodnictwem Leona Schönkera – delegacji żydowskich Rad Starszych z terenu rejencji katowickiej w Berlinie i prowadzonych przez nią rozmów na temat planowanej emigracji, w tym także spotkania z samym Eichmannem. Cała historia opierała się jedynie na wspomnieniach Henryka Schönkera, który – w tej części – swoją książkę oparł na relacji ojca.¹¹ Po kilku latach

⁸ A. Margalio, *The Problem of the Rescue of German Jewry During the Years 1933-1939; The Reasons for the Delay in Their Emigration from the Third Reich*, w: tamże, s. 265.

⁹ E. Schönker, *Shoah w: Sefer Oshpitsin. Oświęcim-Auschwitz Memorial Book*, ed. Ch. Wolnerman, A. Burstin, M.S. Geshuri, Jerusalem 1977, s. 161-181. Na fragmenty powyższych wspomnień, dotyczących wątku emigracji powoływała się także w swojej pracy S. Steinbacher, por. taż, *„Musterstadt” Auschwitz. Germanisierungspolitik und Judenmord in Ostoberschlesien*, München 2000, s. 165-166.

¹⁰ H. Schönker, *Dotknięcie anioła*, Warszawa 2005 (wydanie niemieckie: tenże, *Ich war acht und wollte leben. Eine Kindheit in Zeiten der Shoa*, Düsseldorf 2008).

¹¹ Pomimo, że w chwili wydania *Dotknięcia anioła* wątki te nie znalazły potwierdzenia źródłowego, doczekały się jednak szeregu pochlebnych recenzji: J. Leocka, *Pta-*

okazało się, że dwa kluczowe dokumenty, w pełni potwierdzające historię Leona Schönkera ukazały się już w 1995 r. w zbiorze *Archives of the Holocaust*, zawierającym wybrane archiwalia z kolekcji przechowywanej w Archiwum Jointu.¹²

W chwili obecnej, w oparciu o nieznane dotąd szerzej archiwalia oraz wspomnienia zawarte w *Dotknięciu anioła* można pokusić się o rekonstrukcję dwóch kluczowych wątków tej historii.¹³ Zaczniemy jednak od jej głównego bohatera. Kim była osoba, której powierzono misję stworzenia Biura Emigracyjnego w Oświęcimiu i prowadzenia negocjacji w Berlinie? Leon Schönker (właściwie Eliezer, także Lajzer, Leo; Szenkier, Schenker) urodził się w 1903 r. w Wadowicach, jako syn Józefa i Fani. Dzieciństwo spędził w Oświęcimiu, gdzie jego ojciec wraz ze swoim przyrodnim bratem Abrahamem Eberem założyli w 1905 r. fabrykę nawozów sztucznych (później przekształconą w Agrochemię – fabrykę nawozów sztucznych i innych przetworów chemicznych spółkę z. o. o., będącą pionierem na ówczesnym rynku chemicznym).¹⁴ Podczas I wojny światowej Schönkerowie przenieśli się do Wiednia, gdzie niespełna 15-letni Leon rozpoczął studia na Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem prof. Kohna. Po zakończeniu wojny kontynuował swoją artystyczną edukację w Amsterdamie i Paryżu. Około 1922 r. po studiach, wrócił z Paryża do Oświęcimia, a około 1924 r. zamieszkał w Krakowie, angażując się w tamtejsze życie artystyczne. W 1931 r. był w gronie inicjatorów i założycieli Zrzeszenia

ki nad Solą, „Nowe Książki” listopad 2005 nr 11; J. Szcześna, *Odyseja czasu Zagłady*, „Gazeta Wyborcza” nr 275 z 25.11.2005; T. Szarota, *Żydzi u Eichmanna*, „Rzeczpospolita” nr 160 z 9-10.07.2005 (przedruk: tenże, *Tuż przed Holocaustem. Żydzi u Eichmanna w Berlinie*, w: tenże, *Karuzela na placu Krasińskich. Studia i szkice z lat wojny i okupacji*, Warszawa 2007, s. 329-333). T. Szarota był ponadto jednym z tych, który w szczególności zwrócił uwagę na wręcz sensacyjny wątek książki związany z kwestią emigracji. Warto także dodać, że w 2006 r. *Dotknięcie anioła* otrzymało Nagrodę Historyczną tygodnika „Polityka” w kategorii pamiętniki i wspomnienia.

¹² *Archives of the Holocaust. An international Collection of Selected Documents*, vol. 10: *American Jewish Joint Distribution Committee*, part 2, ed. F.D. Bogin, S. Milton, New York 1995, s. 649-651 (dokument nr 135) oraz 652-653 (dokument nr 136). Szerzej na temat historii odkrycia wspomnianych dokumentów zob. A. Szyncler, *Plan ocalenia*, „Karta. Kwartalnik Historyczny” 56 (2008), s. 136-139.

¹³ Dokumenty stanowiące załącznik do niniejszego artykułu będą publikowane po raz pierwszy w całości w języku polskim.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Oświęcimiu (dalej: APOśw), Akta Miasta Oświęcimia, cz. I: 1807-1944 (dalej: MO), sygn. 63, s. 209; sygn. 35, s. 550; Archiwum Państwowe w Krakowie, Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie I, sygn. 163, brak paginacji (dalej: npag.); sygn. 462, npag.

Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie, którego w tym samym roku został prezesem. Publikował m.in. na łamach „Nowego Dziennika”, „Naszego Przeglądu” oraz pisma „Sztuka i życie współczesne”. W 1937 r. Leon wraz z rodziną wrócił do Oświęcimia, angażując się w lokalne życie społeczno-polityczne. Zasiadał m.in. w Radzie Miejskiej i współzarządzał rodzinną fabryką. W okresie międzywojennym był już uznanym artystą malarzem, szanowanym obywatelem Krakowa i Oświęcimia, a także znaną osobistością życia żydowskiego w Polsce, sympatyzującą z ruchem ogólnosyjonistycznym. Jego prace znajdują się w jerozolimskiej Akademii Bezalel oraz petersburskim Ermitażu. Był także autorem polichromii we wnętrzu zabytkowej synagogi Wolfa Poppera na krakowskim Kazimierzu.¹⁵ We wrześniu 1939 r. objął funkcję przewodniczącego żydowskiej Rady Starszych w Oświęcimiu, przyjmując na siebie odpowiedzialność za losy kilkutysięcznej społeczności żydowskiej.¹⁶

Już 3 września 1939 r. wojska niemieckie zajęły Oświęcim.¹⁷ Natomiast od października miasto – którego nazwę zmieniono na Auschwitz – wraz z przyległościami zostały wcielone do III Rzeszy Niemieckiej, wchodząc – jako część powiatu bielskiego (Kreis Bielitz, Oberschle-

¹⁵ Większość informacji biograficznych zaczerpnięto z: N. Styrna, *Artyści żydowscy w Krakowie 1873-1939. Katalog wystawy*, Kraków 2008, s. 236; S. Martin, *Jewish Life in Cracow, 1918-1939*, London-Portland 2004, s. 216; D. Jakubowicz, *History of Chaim Schenker and His Family*, Tel Aviv 1981, s. 15-34, 59-85; A. Szyndler, *Ostatni rozdział*, „Pro Memoria” 56 (2002), s. 94-97; J. Malinowski, *Malarstwo i rzeźba Żydów Polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 2000, s. 356-357 i 362.

¹⁶ Dane dotyczące 1939 r. wykazują znaczne rozbieżności. Na przykład liczby znajdujące się w treści pisma z 26 II 1946 r. przesłanego ze Starostwa w Białej do Wojewódzkiego Inspektoratu Odszkodowań Wojennych w Krakowie podają ogółem 14000 mieszkańców, w tym 8200 Żydów. Natomiast Komitet Żydowski w Oświęcimiu w piśmie z 9 XII 1946 r. skierowanym do Starostwa w Białej podaje liczbę 7000 Żydów na dzień 1 IX 1939 r. Waclaw Długoborski pisze z kolei o 6500 Żydach i 12000 mieszkańców ogółem w 1939 r., cytując *Mały rocznik statystyczny*. Pochodzące z niego dane dotyczące ogółu ludności dotyczą jednak roku 1931, a wspomniana liczba Żydów odnosi się do października 1940 r. (*Rocznik* nie podaje ilości Żydów), por. przypis 26 i odnosząca się do niego treść; APOśw, Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, 1945-1950 (dalej: StB), sygn. 76, s. 115; sygn. 383, s. 63 i 65; *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1939, s. 36; W. Długoborski, *Żydzi z ziem polskich wcielonych do Rzeszy w KL Auschwitz-Birkenau*, w: *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysł, Warszawa 2008, s. 131, przypis 25. Reasumując, najprawdopodobniej liczba 8000-8200 obejmowała także osoby, które w pierwszych miesiącach wojny zostały przesiedlone do Oświęcimia, pojawia się ona bowiem także w dokumentach z listopada 1939 r., por. także dokument nr 1-2.

¹⁷ P. Setkiewicz, *Z dziejów obozów IG Farben Werk Auschwitz 1941-1945*, Oświęcim 2006, s. 35

sien) – w skład rejencji katowickiej. Jedną z pierwszych decyzji niemieckich władz okupacyjnych w Oświęcimiu było zwołanie Rady Miejskiej, ale jedynie jej katolickiej części, wyłączając z niej Żydów.¹⁸ Radę rozwiązano jednak jeszcze w 1939 r., a od 25 listopada władzę w mieście przejął niemiecki zarządca komisaryczny Rudolf Skaletz, zastępując zarząd wojskowy.¹⁹ Dla społeczności żydowskiej Oświęcimia – jak również dla pozostałych ich skupisk – był to początek najtragiczniejszego rozdziału ich historii. Represje i prześladowania Żydów nasilały się z każdym dniem. W wyniku całkowitego zakazu handlu obowiązującego kupców żydowskich, dramatycznemu pogorszeniu uległa ich sytuacja ekonomiczna, ale także sanitarna, zaopatrzenie w żywność i artykuły pierwszej potrzeby.²⁰ Jednak w porównaniu z innymi miejscowościami, w szczególności z tymi w Generalnym Gubernatorstwie, sytuacja bytowa oświęcimskich Żydów wyglądała nieco lepiej.²¹ Z końcem grudnia 1939 r. Niemcy wprowadzili w stosunku do ludności żydowskiej bezwzględny nakaz noszenia na lewym ramieniu białej opaski z niebieską Gwiazdą Dawida.²² Jednocześnie codziennie ok. 120-200 Żydów było kierowanych do rozmaitych prac przymusowych.²³ W jej ramach, z początkiem maja 1940 r., na wniosek ko-

¹⁸ *Liber Memorabilum. Księga pamiątkowa parafii Oświęcim, archidiecezji krakowskiej* (rękopis), rok 1939, s. 36.

¹⁹ S. Steinbacher, „*Musterstadt*”..., s. 170, przypis 74. Skaletz tytułowany był jako Amtskommissar. Natomiast zgodnie z rozporządzeniem władz niemieckich z 12 X 1939 r. w mieście wprowadzono niemiecki ustrój gminny i na czele urzędu gminnego w Oświęcimiu stał burmistrz (Bürgermeister), por. E. Skalińska-Dindorf, *Oświęcim. Zarys dziejów*, Oświęcim 1990, s. 50.

²⁰ Zgodnie z nakazem władz niemieckich, pełniący jeszcze wówczas swoją funkcję polski burmistrz miasta dr Golczewski wydał 28 X 1939 r. rozporządzenie w którym czytamy, że: „sklepy aryjczyków (chrześcijan), mogą być otwarte. Żydowskie sklepy muszą pozostać zamknięte”, zob. APOśw, MO, sygn. 418, s. 26.

²¹ Potwierdza to jedna z relacji w której czytamy: „Apropowizacja była u nas [w Oświęcimiu – A.Sz.] znośna. Kartki żywnościowe dostawaliśmy z Judenratu. Zdawaliśmy sobie sprawę, że w porównaniu z innymi miastami wiodło się nam jeszcze nieźle”, Archives Yad Vashem Jerusalem (dalej: YVA), sygn. O.3/6821, zeznanie Anny Hoenig (ur. 28 IX 1916 w Oświęcimiu), s. 4. Wiosną 1941 r. w gminach podległych Centrali, Żydzi mieli dostateczną ilość żywności, nie było bezrobocia, notowano także niską śmiertelność, por. A. Namysł, *Sprawozdanie ze zjazdu z okazji dwulecia istnienia Centrali Żydowskich Rad Starszych Wschodniego Górnego Śląska*, „Kwartalnik Historii Żydów” 3 (2005), s. 391.

²² Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma (dalej: AŻIH), sygn. 301/2442, relacja Ewy Neiger (ur. 1922 w Zatorze), s. 1; S. Steinbacher, „*Musterstadt*”..., s. 166.

²³ AŻIH, American Jewish Joint Distribution Committee, 1939-1941 (dalej: Joint) 210/532, Sprawozdanie Rady Starszych Żydowskiej Gminy Wyznaniowej miasta Auschwitz dotyczące opieki społecznej z 9 I 1940 r.

mendanta przysłego obozu Rudolfa Hössa, burmistrz miasta zobowiązał Radę Starszych do dostarczenia każdego dnia ok. 250-300 mężczyzn do robót przy porządkowaniu terenu byłych koszar, w których miał być zlokalizowany przyszły obóz KL Auschwitz. Prace trwały jeszcze w czerwcu wspomnianego roku.²⁴ Wiosną 1940 r. dokonano również konfiskaty przedsiębiorstw, fabryk i sklepów należących do oświęcimskich Żydów, które przekazywano w użytkowanie niemieckim zarządcom.²⁵ Na podstawie danych pochodzących z niemieckiego spisu ludności z października 1940 r., Oświęcim liczył 11 209 mieszkańców, w tym 7613 Żydów. Natomiast na początku lutego 1941 r., wedle statystyk Centrali Żydowskich Rad Starszych Wschodniego Górnego Śląska, ich liczba – biorąc pod uwagę wcześniejsze deportacje do obozów pracy – spadła do 6500.²⁶

Należy także przybliżyć ówczesny kontekst, wydarzenia i decyzje podejmowane przez najwyższe czynniki władz niemieckich, odnoszące się do kwestii żydowskiej na wspomnianym obszarze, które – jak można przypuszczać – nie pozostawały bez wpływu na decyzję o powołaniu Biura Emigracyjnego w Oświęcimiu. Na początku października 1939 r. szef gestapo Heinrich Müller polecił Adolfowi Eichmannowi, odpowiedzialnemu w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) za sprawy żydowskie na terenach wcielonych do Rzeszy, przeprowadzanie szczegółowych rozmów w Katowicach na temat wysiedlenia z okręgu katowickiego 70-80 tys. Żydów. Miały one objąć nie tylko teren Górnego Śląska, ale także Zagłębia Dąbrowskiego i przypuszczalnie przewidzianych do wcielenia obszarów byłego województwa krakowskiego.²⁷ Kierunek w tym wzglę-

²⁴ D. Czech, *Kalendarium wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1992, s. 12; P. Setkiewicz, *Niemcy w okupowanym Oświęcimiu*, „Pro Memoria” styczeń 2000 nr 12, s. 35-36.

²⁵ Tamże, s. 36. Z większymi zakładami należące do Polaków władze niemieckie postąpiły w podobny sposób.

²⁶ Tenże, *Miasto Auschwitz – wzór niemieckiego osadnictwa na wschodzie*, tamże, s. 19; tenże, *Z dziejów obozów*, s. 36 i 49, przypis 62 (dokument sporządzony przez urząd burmistrza Oświęcimia, 4 X 1940 r.). Jeśli chodzi o dane z października 1940 r., to sosnowiecka Centrala wykazała wówczas jedynie 6454 Żydów w Oświęcimiu. Natomiast inny jej dokument (listopad-grudzień 1940) podaje jedynie liczbę rodzin żydowskich, która wynosiła wówczas 706, por. AŻIH, Joint 210/649, s. 42 i 56; A. Namysło, *Centrala Żydowskich Rad Starszych na Wschodnim Górnym Śląsku*, w: *Zagłada Żydów Zagłębiowskich*, Będzin 2004, s. 54 (tabela 1) i 59 (tabela 2).

²⁷ Ostatecznie zdecydowano czasowo pozostawić Żydów mieszkających w powiatach znajdujących się przed II wojną w Rzeszy (Bytom, Gliwice, Zabrze, należących do rejencji opolskiej). Natomiast pozostała część żydowskiej populacji skupić na obszarze tzw. skrawków wschodnich (Oststreifen) rejencji katowickiej Akcja trwała od końca 1939

dzie wyznaczały wcześniejsze dyrektywy najwyższych czynników władz nazistowskich z 21 września 1939 r., nakazujących koncentrację, a później usunięcie ludności żydowskiej z wspomnianego obszaru.²⁸ Do planowanej akcji wysiedleńczej z okręgu katowickiego zdecydowano się dołączyć transporty Żydów z okręgu ostrawskiego, którego część została włączona do Rzeszy (przyłączone do Polski w 1938 r. Zaolzie), a także Żydów wiedeńskich.²⁹ Był to początek akcji, znanej jako tzw. plan Nisko, przewidujący masowe deportacje ludności żydowskiej na tereny położone w dolinie Sanu, w okolicach miejscowości Nisko. W październiku, w ramach wspomnianego planu w stronę Niska wyjechały transporty z Morawskiej Ostrawy (Mährisch Ostrau), Katowic i Wiednia. Ostatni transport, liczący 323 Żydów z Pragi został wysłany 1 XI 1939 r. z Morawskiej Ostrawy, lecz zatrzymano go w Sosnowcu (patrz szerzej dokument nr 3), po tym jak nadszedł telegram od Eichmanna, w którym ostrzegał, że most na rzece San został przerwany. Próba wysłania kolejnego transportu z Wiednia również zakończyła się niepowodzeniem. Eksperyment Nisko dobiegł końca, choć sama koncepcja stworzenia „rezerwatu żydowskiego na Lubelszczyźnie” została ostatecznie zarzucona dopiero w marcu 1940 r.³⁰

r. do połowy 1940 r. i objęła ok. 20 miejscowości (wyluczając byle województwo śląskie), por. R. Kaczmarek, *Antyżydowska polityka władz niemieckich w rejencji katowickiej*, w: *Zagłada Żydów Zagłębiowskich*, s. 14-15; tenże, *Sytuacja ludności żydowskiej na obszarach zachodnich i południowych Europy wcielonych do Rzeszy Niemieckiej a polityka antyżydowska na polskich terenach wcielonych – próba porównania*, w: *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, s. 36.

²⁸ Mówił o tym telefonogram szefa RSHA Reinharda Heydricha, skierowany 21 IX 1939 r. do dowódców wszystkich grup operacyjnych Policji Bezpieczeństwa, działających na terenach okupowanych. Zasadnicza jego treść – jeśli chodzi o interesującą nas kwestię i obszar m.in. Górnego Śląska – nakazywała w miarę możliwości *terytorium opróżnić z Żydów, a przynajmniej dążyć do tego, by zostali skoncentrowani w niewielkiej ilości miast*. Sprowadzało się to w praktyce do przesiedlenia ich z prowincji do większych miast. Nakazywano także likwidację gmin żydowskich poniżej 500 członków, jak również utworzenie tzw. Rad Żydowskich (Ältestenräte) składających się z lokalnych osobistości i rabinów, w liczbie do 24 mężczyzn, por. szerzej *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów*, oprac. T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Warszawa 1957, s. 25-26.

²⁹ L. Nesládková, *Żydzi ostrawscy w „Akcji Nisko” i ich późniejsze losy 1939-1940 rok*, „Zeszyty Oświęcimskie” 22 (1998), s. 319-320.

³⁰ Transporty przerwano na rozkaz Himmlera, z uwagi na „techniczne trudności”. Poza tym – co wydaje się dużo istotniejsze – poszukiwanie miejsca w Prusach Zachodnich i Kraju Warty dla przybywających volksdeutscheów wzięły górę nad deportacjami Żydów z Górnego Śląska, a szczególnie z Austrii i Protektoratu. Należy także dodać, że znajdujący się w Nisku obóz istniał jeszcze do kwietnia 1940 r., a po jego rozwiązaniu 501 pozostających w nim Żydów wywieziono do obozów w Prusach Zachodnich i Kraju Warty.

Przejdźmy teraz do właściwej części tej historii, która rozpoczyna się w październiku 1939 r. Wówczas to Leon Schönker, stojący na czele Rady Starszych Żydowskiej Gminy Wyznaniowej miasta Auschwitz (Ältestenrat der Juden in Auschwitz),³¹ został wezwany do niemieckiego komendanta miasta,³² który zakomunikował mu, iż otrzymał od swoich przełożonych rozkaz, aby w Oświęcimiu zostało otwarte Biuro Emigracji do Palestyny, a zadanie jego stworzenia powierza właśnie jemu. Placówka została otwarta jeszcze tego samego dnia w restauracji Szmula Schnitzera, mieszczącej się w domu należącym do rodziny znanego oświęcimskiego przemysłowca Haberfelda, a jego kierownikiem został Józef Mannheimer.³³ W mieście pojawiły się także obwieszczenia informujące o tym, że osoby chcące wyjechać do Palestyny winny zgłaszać się do biura Rady Starszych.³⁴ W listopadzie Schönker został wezwany ponownie do komisarza miasta, otrzymując polecenie wyjazdu do Bielska i stawienia się u niejakiego von Rüdigera, oficera tamtejszego gestapo. W spotkaniu brał

stałych w nim Żydów wróciło do Austrii i Protektoratu, por. Ch.R. Browning, J. Matthäus, *The Origins of the Final Solution. The Evolution of Nazi Jewish Policy, September 1939-March 1942*, Lincoln–Jerusalem 2007, s. 41-42; D. Pohl, *Znaczenie dystryktu lubelskiego w "ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej"*, w: *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004, s. 39-40; P. Friedman, *The Lublin Reservation*, s. 703-717; J. Moser, dz. cyt., s. 740-741.

³¹ Była to oficjalna nazwa stosowana przez władze niemieckie, figurująca w niemiecko-polskiej wersji na dokumentach oświęcimskiej gminy.

³² W październiku 1939 r. funkcję komendanta miasta Oświęcimia pełnił niejaki Kemmler, zob. APOśw, MO, sygn. 418, s. 29.

³³ Józef Manheimer (ur. 16 I 1891 r. w Oświęcimiu – ?), wieloletni działacz lewicy syjonistycznej w Oświęcimiu. Był założycielem i przywódcą lokalnego oddziału Poalei Syjon Lewicy (1920-1921), później tworzył i szefował lokalnemu oddziałowi Syjonistycznej Partii Pracy Hitachdut (1929, 1932). We wrześniu 1939 r. wszedł w skład Rady Starszych. W latach 1940-1941, razem z Pinkusem Bronnerem kierował Wydziałem Pracy i działem szkoleniowym, odpowiedzialnym m.in. za organizację kursów zawodowych przy Radzie Starszych w Oświęcimiu. W kwietniu 1941 r. został wysiedlony do Sosnowca, wraz z resztą oświęcimskich Żydów. W 1943 r. wspólnie z żoną Janiną oraz dziećmi: Melą, Dorotą, Chaimem i Leonem przebywał w getcie sosnowieckim (Środula), por. Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APKat), Akta Miasta Sosnowca (dalej: AMS), sygn. 6371, s. 142; APOśw, MO, sygn. 418, s. 38; YVA, sygn. O.3/6821, relacja Anny Hoenig, s. 3; AŻIH, sygn. 301/2489, relacja Anny Hoenig, s. 2-3; H. Schönker, dz. cyt., s. 33-34; „Gazeta Żydowska” (dalej: „GŻ”) nr 7 z 14.08.1940; tamże nr 20 z 11.03.1941.

³⁴ Wspomina o tym Jacob Hennenberg (ur. 1924), mieszkaniec Oświęcimia. Autorka, najprawdopodobniej niesłusznie, wiąże ten fakt z planowanym przez Niemców spisem ludności żydowskiej w Oświęcimiu w 1940 r., zob. L. Filip, *Żydzi w Oświęcimiu 1918-1941*, Oświęcim 2003, s. 168-169.

udział także Manheimer i Josef Roter,³⁵ przewodniczący bielskiej Rady Starszych. Na miejscu dowiadują się o transportach Żydów wywożonych w strasznych warunkach na wschód, w kierunku Przemyśla,³⁶ a także o planach kolejnych deportacji, podczas których zamierzano wysłać głównie osoby z tamtejszych dwóch domów starców. Schönker zaproponował von Rüdigerowi, aby osoby te przenieść do Oświęcimia i przerwać transporty. Ustalono także, że pozostali Żydzi z Bielska, Katowic i Cieszyna będą mogli trafić do Oświęcimia i zostaną zarejestrowani w Biurze Emigracyjnym.³⁷ Ponadto von Rüdiger zakomunikował Schönkerowi, że wraz z przedstawicielami innych gmin żydowskich z terenu Śląska ma on udać się do Berlina, aby otrzymać od władz niemieckich zajmujących się kwestiami żydowskimi stosowne instrukcje dotyczące emigracji.

Aby ustalić przypuszczalną datę wyjazdu delegacji, należy zestawić kilka faktów. Henryk Schönker – w oparciu o wspomnienia ojca – podaje w swojej książce, że członkowie delegacji, czekając w Katowicach w drodze powrotnej z Berlina na pociąg do Oświęcimia, dowiedzieli się o zniszczeniu przez Niemców Wielkiej Synagogi w Oświęcimiu, która spłonęła w nocy z 29 na 30 listopada 1939 r.³⁸ Delegacja wyjechała więc najprawdopodobniej w poniedziałek wieczorem, 27 listopada. Na miejsce dotarli dnia następnego i przebywali tam 4 dni, czyli do piątku 1 grudnia, opuszczając Berlin w nocy tego dnia.³⁹ W Berlinie delegacja spotkała się m.in.

³⁵ A. Namysł, *Centrala Żydowskich Rad...*, s. 54.

³⁶ W rzeczywistości grupa Żydów z Bielska, Chorzowa, Katowic, Lipin i Świętochłowic (ok. 1000) została wysłana do Niska, gdzie pod groźbą rozstrzelania zmuszono ich do przekroczenia granicy z ZSRR, por. *The Encyclopedia of Jewish Life Before and During the Holocaust*, ed. S. Spector, G. Wigoder, vol. I, New York 2001, s. 147; A. Namysł, *Centrala Żydowskich Rad...*, s. 47, przypis 43.

³⁷ H. Schönker, dz. cyt., s. 37; J. Geldwert, *From Auschwitz to Ithaca. The Transnational Journey of Jake Geldwert*, Bethesda 2002, s. 35; AŻIH, sygn. 301/290, relacja Tauby Grunn (ur. 4 V 1926 r. w Oświęcimiu), s. 1; tamże, sygn. 301/3489, relacja Pawła Gliksmana (ur. 26 XII 1899 r. w Skawcach), s. 8. Obie relacje wspominają o przesiedleniach do Oświęcimia Żydów bielskich, nie podają jednak konkretnej daty. Z kolei Anna Hönig (Hoenig) pisze, było to na początku wojny, por. YVA, sygn. O.3/6821, s. 1.

³⁸ Zob. APOśw, MO, sygn. 418, s. 37.

³⁹ H. Schönker, dz. cyt., s. 38-44; E. Schönker, *Berlin*, w: *Sefer Oshpitsin*, s. 169-173. Ponadto, H. Schönker w korespondencji prowadzonej z autorem niniejszego artykułu dodaje, że w zapiskach swojego ojca, znajduje się informacja, że delegacja pierwszą noc spędziła w berlińskim Hotelu Carlton (informacja ta nie była publikowana w *Dotknięciu anioła*), a potem przeniosła się na Meineckestrasse 7 (w rzeczywistości Meineckestrasse 15, do pensjonatu Chilcott, w którym zameldowani byli już 30 XI). Okoliczności te skłaniałyby do ustalenia daty wyjazdu właśnie na 27. Gdyby wyjechali dzień

z dr. Pickiem w Biurze Emigracyjnym przy Meineckestrasse 7,⁴⁰ uczestniczyła w specjalnym posiedzeniu Zjednoczenia Żydów w Niemczech (Reichsvereinigung der Juden in Deutschland), któremu przewodniczył prof. Leo Baeck, gdzie Schönker przedstawił ówczesną sytuację Żydów na Śląsku. Delegaci prosili także o pomoc w sprawie emigracji oraz wsparcie finansowe dla tamtejszych gmin żydowskich. Następnie delegacja została wezwana do RSHA na spotkanie z Adolfem Eichmannem (najprawdopodobniej w czwartek, 30 XI), zdając relację z działalności oświęcimskiego biura.⁴¹

Jeden z dokumentów zachowanych w Archiwum Jointu, datowany na dzień 30 XI 1939 r. uzupełnia wspomnienia o szereg istotnych szczegółów. Przede wszystkim zaś przedstawia siedmiopunktowy plan, w oparciu o który emigracja miała się dokonać.⁴² Jego autorem jest Leon Schönker, a pismo zostało skierowane do Kurta Lischki.⁴³ Zakładał on w pierwszej

później, to przytoczona we wspomnieniach Leona Schönkera wizyta w berlińskiej gminie żydowskiej, w tym spotkanie z jej prezesem Heinrichem Stahlem oraz zwiedzanie innych żydowskich instytucji przypadałoby w sobotę, co jest raczej mało prawdopodobne, patrz także dokument nr 1.

⁴⁰ Dr Rudolf Pick stał na czele Biura Palestyńskiego w Berlinie (Palästina-Amt), które znajdowało się przy Meineckestrasse 10, por. AŻIH, Joint 210/107, s. 18.

⁴¹ Philip Friedman pisze, że na początku wojny, w 1939 r., Adolf Eichmann wezwał do swojego biura w Berlinie grupę reprezentantów społeczności żydowskich z Berlina, Wiednia, Pragi i innych miast, informując ich o zamiarach utworzenia autonomicznego obszaru przeznaczonego dla ludności żydowskiej w dystrykcie lubelskim. Autor dodaje także, że prawdopodobnie w spotkaniu brał udział także Mojżesz Merin, późniejszy przewodniczący Centrali Żydowskich Rad Starszych Wschodniego Górnego Śląska. Być może informacja ta ma związek z wizytą delegacji Żydowskich Rad Starszych z Rejencji Katowickiej na czele z Schönkerem w listopadzie 1939 r. Przypuszczalnie – z uwagi na późniejszą pozycję Merina i jego kolejne wizyty w Berlinie (1940 i 1941) – fakt spotkania u Eichmanna został połączony właśnie z jego osobą, por. P. Friedman, *The Lublin Reservation...*, s. 706-707, przypis 10 i 11; E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego, wrzesień 1939-styczeń 1943*, Warszawa 1988, s. 126-127 (26-27 IV 1940 r.), przypis 1; A. Namysł, *Sprawozdanie ze zjazdu z okazji dwulecia istnienia Centrali Żydowskich Rad Starszych Wschodniego Górnego Śląska*, „Kwartalnik Historii Żydów” 3 (2005), s. 391; ta sama, *Centrala Żydowskich Rad Starszych...*, s. 47.

⁴² American Jewish Joint Distribution Committee Archives, New York (dalej: AJDCNY), AR 33-44, Countries and Regions: Poland, Concentration Camps, 1939-1945, sygn. 825, npag. Najprawdopodobniej został on przedstawiony także Eichmannowi, choć same dokumenty nie wspominają nic na temat tego spotkania.

⁴³ Kurt Lischka (1906-1987), od 1938 r. pełnił funkcję szefa referatu IV B w gestapo, zajmującego się sprawami żydowskimi, później szef Centralnego Biura Rzeszy ds. Emigracji Żydów (Reichszentrale für jüdische Auswanderung). W listopadzie 1939 r. zastąpił go na tym stanowisku Adolf Eichmann. Najprawdopodobniej Schönker zwracając się do Lischki nie miał świadomości, że najwłaściwszą osobą w tym względzie był już

kolejności skupienie w Oświęcimiu ok. 18-20 tys. Żydów. W mieście znajdowała się już wówczas odpowiednia ku temu infrastruktura, obejmująca wszystkie potrzebne instytucje społeczne, domy starców oraz szpitale. Docelowo natomiast planowano tymczasowe przeniesienie wszystkich Żydów ze Śląska, w oczekiwaniu na planowaną emigrację. Zadanie to wymagało jednak niebagatelnych nakładów finansowych, które szacowano na około 200 000 marek. Wsparcie finansowe na ten cel miało być przekazane wspólnie przez Zjednoczenie Żydów w Niemczech oraz berlińską gminę żydowską. Jeśli chodzi zaś o koszty związane z emigracją (bilety promowe, opłaty transportowe, itp.), to miały być one finansowane przez amerykańskich Żydów, których krewni mieszkają na okupowanym terytorium, Ziomkostwa Żydów Polskich w Ameryce oraz Joint. Transakcja miała być przeprowadzona natomiast przez bank w Amsterdamie. Dodatkowo Schönker zaproponował stworzenie drugiej kasy w Oświęcimiu, do której miały być wpłacane opłaty związane z emigracją. Z dokumentu wynika, że docelowymi miejscami emigracji miały być Palestyna – dzięki uruchomieniu, zablokowanych w wyniku działań wojennych certyfikatów palestyńskich oraz kraje zamorskie. Jako potencjalne drogi wskazano porty we włoskim Triescie oraz rumuńską Sulinę na Dunaju, u wejścia do Morza Czarnego. Delegaci brali pod uwagę także i inny wariant, dopytując o ewentualne terytorium przeznaczone wyłącznie dla Żydów i jego prawny status.⁴⁴ Postulowano także, powołując się przy tym na wzór niemiecki, stworzenie Centralnej Reprezentacji Żydów zamieszkałych na terenach okupowanej Polski. Ostatniego dnia wizyty w Berlinie, po otrzymaniu informacji, że władze niemieckie odmówiły jednak zwolnienia funduszy znajdujących się na zablokowanych kontach Zjednoczenia Żydów w Niemczech oraz przekazania sprzętu medycznego i lekarstw dla śląskich Żydów, delegacja została wezwana do natychmiastowego powrotu.

Dla Schönkera sytuacja zaczęła się komplikować w grudniu 1939 r., kiedy to katowickie gestapo zdymisjonowało go z funkcji przewodniczącego oświęcimskiej Rady Starszych, a jego miejsce zajął Icek Alter Borenstein z Dąbrowy Górniczej, jako zarządca komisaryczny.⁴⁵ Wydarzenie to miało ścisły związek z rosnącą pozycją Mojżesza Merina,⁴⁶

Eichmann, por. szerzej *Kurt Lischka*, w: R. Wistrich, *Who's Who in Nazi Germany*, London 1982, s. 194-195; Y. Cochavi, dz. cyt., s. 1733.

⁴⁴ Patrz przypis 41.

⁴⁵ H. Schönker, dz. cyt., s. 58; S. Steinbacher, „*Musterstadt*” ..., s. 166.

⁴⁶ Mojżesz Merin, budzący szereg kontrowersji przewodniczący Centrali Żydowskich Rad Starszych na Wschodnim Górnym Śląsku, patrz szerzej: A. Ronen, *Moshe*

stojącego dotychczas na czele Rady Starszych w Sosnowcu i jego planami reorganizacji struktur życia żydowskiego w regionie. Wyrazem ich akceptacji ze strony niemieckiej było mianowanie go 9 grudnia 1939 r. przez Hansa Dreiera, szefa katowickiego gestapo – odpowiedzialnym za realizację wszelkich działań dotyczących ludności żydowskiej na terenie rejencji katowickiej, dając mu stosowne uprawnienia w tej materii. Na początku stycznia 1940 r. aktywność Merina „zaowocowała” powstaniem, pod jego niepodzielnym przewodnictwem, Centrali Żydowskich Rad Starszych Wschodniego Górnego Śląska⁴⁷ z siedzibą w Sosnowcu. W początkowym okresie jego najważniejszym zadaniem było organizowanie Rad Starszych w rejencji lub reorganizacji przywództwa w gminach już istniejących.⁴⁸ W tej sytuacji konflikt między Merinem a Schönkerem był nieunikniony, a u jego podstaw leżały z pewnością odmienne wizje w podejściu do władz niemieckich. Schönker, ze swoją ugruntowaną pozycją wśród społeczności żydowskich, jako osoba znana i szanowana (w przeciwieństwie do Merina), odrzucał bowiem kategorycznie politykę daleko posuniętej współpracy i uległości względem władz niemieckich, której z kolei gorącym orędownikiem był Merin. Nie chciał także zgodzić się na podporządkowanie oświęcimskiej gminy Centrali tworzonej przez Merina i jego sposobowi działania. Konsekwentnie lansowaną przez Merina koncepcję „ocalenia przez pracę” można przeciwstawić innej, której zwolennikiem był Schönker, a mianowicie „ocalenie przez emigrację”. Nie ulega więc wątpliwości, że to bezpośrednio Merin stał za dymisją Schönkera.⁴⁹

Merin (1906-1943), w: *Encyclopedia of the Holocaust*, vol. III, s. 972-974; P. Friedman, *The Messianic Complex of a Nazi Collaborator in a Ghetto: Moses Merin of Sosnowiec*, w: tenże, *Roads to Extinction. Essays on the Holocaust*, New York–Philadelphia 1980, s. 353-364.

⁴⁷ Nazwa Wschodni Górny Śląsk (niem. Ost-Oberschlesien) była używana przez władze niemieckie do określenia wschodniej części ziem tworzących rejencję katowicką. Obszar ten obejmował: przedwojenne województwo śląskie, Zagłębie Dąbrowskie, należące przed II wojną światową do województwa kieleckiego, a także Zagłębie Jaworznicko-Chrzanowskie oraz Olkusz, będące w okresie międzywojennym częścią woj. krakowskiego, A. Namysł, *Nie znoszę, kiedy krzywdzą niewinnych ludzi*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 3 (2009), s. 50, przypis 1.

⁴⁸ Ta sama, *Sprawozdanie ze zjazdu*, s. 388; I. Trunk, *Judenrat. The Jewish Councils in Eastern Europe Under Nazi Occupation*, New York–London 1972, s. 36-37.

⁴⁹ Po zdymisjonowaniu go z funkcji przewodniczącego Rady Starszych, Schönker w dalszym ciągu pozostawał w Oświęcimiu. Po pewnym czasie ponownie odmówił objęcia wspomnianej funkcji, za co trafił na 2 tygodnie do aresztu. Najprawdopodobniej na początku stycznia 1940 r. sam Merin zarządzał sprawami oświęcimskiej Rady, o czym świadczą sygnowane przez niego jej dokumenty. Na dzień przed jego zwolnieniem Merin odwiedził

W styczniu 1940 r., w trakcie reorganizacji poszczególnych Rad Starszych na obszarze rejencji katowickiej, Merin powołał nową Radę Starszych, m.in. w Oświęcimiu.⁵⁰ Natomiast ok. lutego 1940 r. na jej czele stanął Józef Gross z Oświęcimia.⁵¹ Na marginesie należy zaznaczyć, że w czasie funkcjonowania oświęcimskiej Rady Starszych było widoczne nieustanne napięcie – podobnie jak i w innych gminach podległych Merinowi – pomiędzy Centralą a oświęcimską Radą, co w konsekwencji doprowadzało do stosunkowo częstych zmian na stanowisku jej przewodniczącego.⁵²

Wysiłki mające na celu realizację planu emigracyjnego były jednak nadal kontynuowane. 4 I 1940 r. oświęcimska Rada Starszych wysłała list do Jointu w Amsterdamie, wspominając o wizycie delegacji w Berlinie i planach związanych z emigracją 60 300 Żydów ze Śląska, prosząc o natychmiastową pomoc. Pismo zawierało apel o pomoc umożliwiającą emigrację, uzyskanie certyfikatów palestyńskich i affidavitów do USA oraz stworzenie większej ilości hachszar na Słowacji i przydzieleniu kontyngentów emigracyjnych. Biuro w Oświęcimiu, w którego skład wchodził także departament ds. emigracji do krajów zamorskich oraz Biuro Palestyńskie, otrzymywało także wiele próśb z Łodzi, Krakowa, Tomaszowa Mazowieckiego, aby przebywającej tam ludności żydowskiej także umożliwić emigrację. Z dostępnych w chwili obecnej dokumentów wynika, że

Minę – żonę Schönkera, która przyrzekła, że jej mąż, jeśli zostanie uwolniony natychmiast opuści Oświęcim. Najprawdopodobniej pod koniec lutego 1940 r. Schönker przedostał się do Krakowa, a po kilku dniach dołączyła do niego rodzina. Jednakże miejsce jego pobytu nie było dla Merina tajemnicą. W zachowanym brulionie sosnowieckiej Centrali, zawierającym wiele adresów kontaktowych osób i organizacji żydowskich z całej Europy i okupowanej Polski, znajdujemy także jego krakowski adres: Leo Schönker, ulica Dietla 21, II piętro, zob. APKat, Rada Starszych Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Dąbrowie Górniczej (1940-1943), sygn. 6, s. 44; AŻIH, Joint 210/532; H. Schönker, dz. cyt., s. 53-63.

⁵⁰ A. Namysł, *Centrala Żydowskich Rad Starszych...*, s. 41.

⁵¹ Por. S. Steinbacher, „Musterstadt”..., s. 166, także przypis 45.

⁵² W lipcu 1940 r. na czele Rady Starszych w Oświęcimiu stanęli Chaim Merin (brat Mojżesza), oddelegowany z pewnością jako zarządca komisaryczny i zaufany szef sosnowieckiej Centrali oraz M.[Mojżesz] L.[Leib] Hennenberg z Oświęcimia. Na przełomie lipca i sierpnia 1940 r. stanowisko to objął ponownie Józef Gross i pełnił tę funkcję przyszcześnie do czasu ostatecznych wysiedleń ludności żydowskiej z Oświęcimia 1941 r., por. Pinkas, *Pinkas ha-kehilot. Encyclopaedia of Jewish Communities : Poland*, vol. 3: *Western Galicia and Silesia*, ed. A. Wein, A. Weiss, Jerusalem 1984, s. 52; „GŻ” nr 3 z 30.07.1940; tamże nr 5 z 6.08.1940 (z notatki zamieszczonej w gazecie można wywnioskować, iż objął on wspomniane stanowisko, na krótko przed zamieszczeniem informacji w prasie).

Biuro Emigracyjne działało w Oświęcimiu jeszcze w styczniu 1940 r.⁵³ Na początku lutego Merin przeniósł je jednak do Sosnowca i uruchomił ponownie 4 II 1940 r., o czym zawiadomił biuro Jointu w Amsterdamie. Jego zadaniem miało być organizowanie i prowadzenie na dużą skalę emigracji Żydów z byłych terenów polskich (obejmujące obszary wcielone do Rzeszy, jak również Generalne Gubernatorstwo).⁵⁴ Z zachowanej korespondencji wynika, że wciąż poszukiwano możliwości emigracyjnych i wydaje się, że Merin w początkowym okresie swojej działalności był także jej zwolennikiem. Mogą o tym świadczyć chociażby słowa Emanuela Ringelbluma, który w kwietniu 1940 r. pisał o nim, że „dla sprawy emigracji gotów jest na wszystko i przed niczym się nie cofnie”.⁵⁵ Ponadto w ramach Centrali od 1 lutego do końca kwietnia 1940 r. działał Wydział Emigracyjny (Zentrale Emigrationsabteilung),⁵⁶ w którego skład wchodziło najprawdopodobniej biuro emigracyjne przeniesione z Oświęcimia. W Sosnowcu Centralne Biuro Emigracyjne oraz Biuro Palestyńskie z oddziałem w Krakowie, funkcjonują jeszcze w marcu 1940 r. Pod koniec wspomnianego miesiąca, aktywnie w pomoc dla Żydów polskich próbowało włączyć się działające w Bratysławie, pod auspicjami HICEM, Biuro ds. Emigracji Żydów Polskich, kierowane przez dra M. Bohrera. Słowacja stanowiła bowiem wówczas jedyny kraj tranzytowy dla emigrantów z terenów byłej Polski do Palestyny oraz innych krajów imigracyjnych. Placówka na Słowacji była przypuszczalnie w stałym kontakcie także z Merinem.⁵⁷

⁵³ AŻIH, Joint 210/532.

⁵⁴ AJDCNY, AR 33-44, Countries and Regions: Czechoslovakia, Refugees, sygn. 541, mikrofilm nr 22 (wszędzie tam, gdzie nie zaznaczono inaczej, autor wykorzystał mikrofilmy znajdujące się w jerozolimskim Archiwum Joint).

⁵⁵ E. Ringelblum, dz. cyt., s. 127 (26, 27 kwietnia 1940 r.).

⁵⁶ A. Namysło, *Sprawozdanie ze zjazdu...*, s. 398 oraz przypis 56.

⁵⁷ HICEM (formalnie HIAS-ICA-EMIGDIRECT), w którego skład wchodziły Hebrew Sheltering and Immigrant Society CHIAS) oraz Jewish Colonisation Association (ICA). Szerzej patrz dokument nr 5. Przy tej okazji warto także zwrócić uwagę na dwa inne dokumenty. Wskazują one na wciąż istniejącą wówczas szansę na masową emigrację Żydów. Aprobowały ją i naciskały na nią władze niemieckie. Pierwszy z nich to zeznanie Ephraima Franka z 1958 r., który uczestniczył w marcu 1940 r. w spotkaniu przedstawicieli centralnych organizacji żydowskich (w tym biur palestyńskich) z Berlina, Wiednia i Pragi w Berlinie. Wedle jego relacji Eichmann – który ich wezwał – naciskał, aby zorganizować emigrację Żydów z niemieckojęzycznych obszarów, dodając, że był to rozkaz najwyższych władz niemieckich. Groził przy tym przesiedleniem w razie niepowodzenia akcji. Drugi dotyczy Josepha Löwenherza, wieloletniego wiceprzewodniczącego gminy wiedeńskiej i jej dyrektora generalnego. Zbiór zawiera jego korespondencję z lat 1939-1941, w której jest mowa m.in. o tym, że uczestniczył on w spotkaniach w kilku europejskich miastach,

W kwietniu 1940 r. pojawiła się kolejna nadzieja. Do Merina dotarła informacja o działającej w Jarosławiu niemiecko-sowieckiej komisji przesiedleńczej, która miała się zajmować wymianą osób chętnych do przesiedleń pomiędzy oboma krajami. Z uzyskanych informacji wynikało, że wymiana się rozpoczęła i że ze strony rosyjskiej przybyły jak na razie jedynie osoby pochodzenia aryjskiego, natomiast Żydzi będą mogli pojechać ewentualnie za ok. 2 tygodnie. W piśmie zaznacza się ponadto, że czas urzędowania mieszanej komisji jest bardzo ograniczony i należy działać szybko.⁵⁸ Temat aktualnych możliwości emigracyjnych oraz współpracy z HIAS i Biurem Palestyńskim powracał jeszcze w 1940 r. na konferencjach organizowanych przez sosnowiecką Centralę.⁵⁹

Z dostępnych w chwili obecnej dokumentów wynika, że sprawa emigracji została w Sosnowcu oficjalnie zakończona wraz z likwidacją Wydziału Emigracyjnego Centrali z końcem kwietnia 1940 r. W sprawozdaniu z działalności Centrali, Fany Czarna, zastępczyni Merina, referując na temat aktywności Centrali i jej sukcesów, odnosząc się do kwestii emigracji stwierdziła lakonicznie, że „[...] mieliśmy problem emigracji. Zdawało się, że będzie można emigrować. Uważaliśmy, że emigracja najlepszych

dotyczących masowej repatriacji Żydów z Europy (m.in. w spotkaniu o którym wspomina Frank). Ponadto, za pozwoleniem władz niemieckich odwiedził Lizbonę (1940 lub 1941), aby spotkać się z przedstawicielami Światowego Kongresu Żydów, próbując negocjować porozumienie mające na celu masową emigrację Żydów z okupowanej przez Niemców Europy, por. szerzej YVA, sygn. O.1/227, raport Ephraima Franka, s. 1-4; Archiwum Leo Baeck Institute, New York, Papers of Joseph Löwenherz (1884-1960), 1938-1960, AR 25055/MF 546, Series III: Joseph Löwenherz, 1939-1941; 1945-[1960], wykorzystano: *Guide to the Papers of Joseph Löwenherz*, http://opac.cjh.org:8991/F/5CJIBF1CNIA5QNEIXP6E85RYHK1CJMYET33R2JDDRDRBLXQ4H7-23605?func=item-global&doc_library=CJH01&doc_number=000200297&year=&volume=&sub_library=LBIAR.

⁵⁸ AŻIH, Joint 210/649, korespondencja Przewodniczącego Rady Żydowskiej w Sosnowcu z AJDC w Krakowie (1940-1941), s. 1. Merin skierował 25 IV 1940 r. pismo do inż. Reinberga do Krakowa, na adres Hotelu Royal, który w piśmie zwrotnym, wysłanym już cztery dni później (29 IV) przekazał mu posiadane przez siebie informacje. Do chwili obecnej nie udało się odnaleźć w literaturze przedmiotu informacji na temat komisji działającej w Jarosławiu. Ze sprawą – i istnieniem podobnych komisji w innych miastach tamtego regionu – mogą mieć natomiast związek wspomnienia Jerzego Feiner (ur. 1925), mieszkańca Oświęcimia, który przez pierwsze miesiące okupacji przebywał we Lwowie i Rawie Ruskiej. Wspomina on, że w styczniu lub lutym 1940 r. na moście kolejowym na rzece San w Przemyślu miała przez krótki czas miejsce wymiana ludności pomiędzy stroną niemiecką i sowiecką, w wyniku której znalazł się on z powrotem na terenach kontrolowanych przez Niemców, A. Szyndler, *Sentymentalna podróż*, „Magazyn Oś – Oświęcim – Ludzie – Historia – Kultura” 16 (2009), s. 12.

⁵⁹ AŻIH, Joint 210/649, s. 47-48.

jednostek, jest zbrodnią wobec społeczeństwa. Nie żalowaliśmy, że tego nie było”.⁶⁰ Od tej chwili sprawy te przejęły żydowskie organizacje konspiracyjne (głównie syjonistyczne organizacje młodzieżowe), które kontynuowały nielegalną emigrację, narażając się tym samym na gniew Merina, który był już wówczas jej zdecydowanym przeciwnikiem. Zależało mu na powstrzymaniu zarówno legalnych, jak i nielegalnych wyjazdów, motywując to tym, że nielegalne ucieczki godzą w okupanta i stanowią pretekst dla antyżydowskich działań.⁶¹

Jak wyglądała sprawa emigracji w innych regionach w pierwszych miesiącach wojny w okupowanej Polsce i jakie żywiono wówczas nadzieje w tym względzie? Z uwagi na objętość niniejszego tekstu, zasygnalizuję jedynie kilka kwestii. Zaczę od publikacji w nowojorskim „Jewish Morning Journal” z 10 XI 1939 r., w której zamieszczono telegram dra Adolfa Silberscheina, działacza syjonistycznego i byłego posła na Sejm w II RP, który podczas wojny ze Szwajcarii organizował pomoc na rzecz żydowskich uchodźców. Był on skierowany do Związku Żydów Galicyjskich (Galician Verband) i informował o możliwości ratunku dla rodzin i osób indywidualnych, uwolnienia ich z obozów koncentracyjnych, jeśli ich krewni w Ameryce prześlą natychmiast równowartość 200 dolarów za osobę do komitetu w Genewie. Kwota miała być przeznaczona dla poszczególnych osób w celu umożliwienia im emigracji.⁶² Z kolei w Warszawie w 1940 r. P. Wasserman, sekretarz Komisji Emigracyjnej opracował – na polecenie Adama Czerniakowa, Przewodniczącego Rady Starszych – ponad siedemdziesięciostronicowy memoriał dotyczący emigracji żydowskiej, wskazując na pilność podjęcia natychmiastowych kroków w tym względzie. Czytamy w nim m.in., że kwestia emigracji była jego zdaniem sprawą najważniejszą i w związku z tym należało powołać przy gminie żydowskiej odpowiedni

⁶⁰ A. Namysł, *Sprawozdanie ze zjazdu...*, s. 398 oraz przypis 56.

⁶¹ Ta sama, *Wpływ kierownictwa Centrali Żydowskich Rad Starszych Wschodniego Górnego Śląska na postawy i zachowania Żydów wobec rzeczywistości okupacyjnej*, w: *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy...*, s. 182.

⁶² Pieniądze miały być zdeponowane komitecie w Genewie dla osoby, dla której zostały wysłane i użyte wyłącznie na jej rzecz, tak aby umożliwić jej natychmiastową emigrację (chodzi o RELICO, Relief Committee for the Warstricken Jewish Population, któremu w Genewie szefował Silberschein. Organizacja pracowała na rzecz Światowego Kongresu Żydów). W telegramie zawarta była także pierwsza lista nazwisk osób których zwolnienie z obozów koncentracyjnych można było uzyskać, AJDCNY, AR 33-44: Countries and Regions: Poland, sygn. 838, mikrofilm nr 9, przedruk z „Jewish Morning Journal”, 10 XI 1939 r.; *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 2, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003, s. 531; J.C. Favez, *Red Cross and the Holocaust*, Cambridge 1999, s. 25.

organ, w ścisłej współpracy z Wydziałem Palestyńskim, HIAS i JEAS,⁶³ którego działalność polegałaby m.in. na: dostarczaniu informacji o sprawdzonych i pewnych możliwościach emigracyjnych, załatwianiu wszelkich formalności (darmowe paszporty, wize, certyfikaty, karty okrętowe, bilety kolejowe itp.), zawodowym przysposobieniu emigrantów, organizowaniu kursów językowych, pośredniczenia w nawiązaniu kontaktu z krewnymi za granicą. Autor ma nadzieję, że państwa neutralne wyraziłyby zgodę zarówno na tranzyt emigrantów przez ich terytoria, jak również założenie na ich terytoriach kibuców hachszary.⁶⁴ W tym celu należałoby przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami tych państw. Jeśli chodzi o emigrację do Palestyny, to raport zalecał wznowienie działalności Wydziału Palestyńskiego oraz organizacji chalucowych,⁶⁵ które – jak pisał – także w Rzeszy Niemieckiej prowadziły w szerokim zakresie swoją działalność w postaci kursów zawodowych i kibuców hachszarowych.⁶⁶ Specjalny Wydział Emigracyjny istniał także przy Radzie Żydowskiej w Lublinie, już co najmniej od marca 1940 r.⁶⁷ Dzięki współpracy z Towarzystwem Emigracyjnym JEAS, którego siedziba znajdowała się w Warszawie na Placu Grzybowskiem 10/1, w poszczególnych Judenratkach (Kraków, Lublin, Radom, Częstochowa, Kielce, Piotrków, Tarnów, Gorlice, Rzeszów, Hrubieszów, Lubartów, Biała Podlaska i Jasło) powstały referaty, które zajmowały się nawiązywaniem kontaktów z krewnymi za granicą.⁶⁸ Także w „Gazecie Żydowskiej”⁶⁹ od początku pojawiał się regularnie temat emigracji, a pierwszy numer poświęcił jej aż 3 strony. W piśmie podkreślano zresztą, że już podczas wojny powstały rozmaite możliwości emigracyjne, które nie były szerzej znane żydowskiemu środowisku, a jednym z zasadniczych zadań pisma jest współpraca przy przygotowywaniu emigracji i podobnie jak czyni to prasa żydowska w Rzeszy, Protektoracie Czech i Moraw. Gazeta

⁶³ Żydowskie Centralne Towarzystwo Emigracyjne JEAS (ang. Jewish Emigration Aid Society) stanowiło część składową HICEM.

⁶⁴ *Hachszara* (hebr. przygotowanie) – ośrodek przygotowujący pod kątem zawodowo-ideologicznym, pobyt w nim poprzedzał zazwyczaj wyjazd do Palestyny.

⁶⁵ *He-Chaluc* (hebr. pionier) – organizacja młodzieżowa, istniejąca w różnych odłamach ruchu syjonistycznego, przygotowująca pionierów do pracy w Palestynie.

⁶⁶ AŻIH, Joint 210/15, 1940, s. 52-55.

⁶⁷ „GŻ” nr 20 z 11.03.1941; AŻIH, Joint 210/15, s. 67, 11 VI 1940 r.

⁶⁸ „GŻ” nr 21 z 1.10.1940. Gazeta podaje także, że dzięki pomocy i kontaktom JEAS ponad 15 000 rodzin z Warszawy i Generalnego Gubernatorstwa nawiązało kontakty ze swoimi krewnymi, otrzymując paczki, pieniądze, jak również dokumenty emigracyjne.

⁶⁹ Koncesjonowany przez niemieckie władze okupacyjne tytuł wydawany w Krakowie od lipca 1940 do sierpnia 1942, dla gett Generalnego Gubernatorstwa, zawierający ponadto szereg informacji z miejscowości z poza jego terenu.

prowadziła specjalną rubrykę poświęconą sprawom emigracji, zbierając i publikując wiadomości na temat możliwości emigracyjnych do Palestyny, Szanghaju,⁷⁰ Północnej i Środkowej Ameryki.⁷¹ Z uwagi na charakter pisma można mieć jednak wiele wątpliwości, na ile były to działania czysto propagandowe, a na ile rzetelna chęć pomocy, choć należy dodać, że opisywane w niej możliwości emigracyjne były jeszcze wówczas realne.

Dlaczego więc podjęta próba emigracji Żydów ze Śląska, jak również inne podejmowane w tym względzie wysiłki zakończyły się niepowodzeniem? Na dzień dzisiejszy nie dysponujemy wiedzą, która wskazywałaby jednoznacznie na bezpośrednią przyczynę w tym konkretnym przypadku. Możemy jednak wskazać na kilka ogólnych przyczyn, które miały najprawdopodobniej decydujący wpływ na niepowodzenie masowej emigracji Żydów w okresie Holokaustu. Do zasadniczych można bez wątpienia zaliczyć brak realnych możliwości emigracyjnych i związaną z tym niechęć rządów wolnych krajów do przyjmowania żydowskich uchodźców z Europy, pomimo dochodzących informacji na temat zagłady, ospałość w reagowaniu na żydowskie prośby o pomoc i niechęć do wypróbowania rozmaitych sposobów ich ocalenia.⁷² Na niechętną wobec emigrantów politykę, wpływał także antysemityzm, a ówczesny kryzys gospodarczy spowodował, że „troska o interes własnego narodu przytępiła niemal wszystkie humanitarne porwy”. We wszystkich krajach los Żydów był również podporządkowany globalnemu konfliktowi, którego wynik był mocno wątpliwy, aż do połowy 1943 r.⁷³ Późniejsze stanowisko wielu krajów, głównie światowych mocarstw, nie było bynajmniej zaskoczeniem. W latach 1933-1939 politykę Wielkiej Brytanii i USA charakteryzowała rezerwa względem emigrantów. Po wybuchu wojny Wielka Brytania także niechętnie udzielała im schronienia. W USA natomiast wiele wówczas zależało od dobrej woli, bądź uprzedzeń konsulów. Cześć z nich bowiem „osiągnęła mistrzostwo w opóźnianiu decyzji i tworzeniu «papierowych barykad», co utrzymało ofiary w zasięgu Niemiec”.⁷⁴ Podobną politykę re-

⁷⁰ Por. szerzej: A. Altman, I. Eber, *Flight to Shanghai, 1938-1940: The Larger Setting*, „Yad Vashem Studies” (dalej: YVS) 2000, vol. XXVIII, s. 51-86.

⁷¹ „GŻ” nr 1 z 23.07.1940. W tym samym numerze opublikowano także tekst pt. *Jak zdobyć affidavit?*, tamże, s. 10-11. Gazeta dodawała wprawdzie, że emigracja z Generalnego Gubernatorstwa była ówczesnie niemożliwa i wstrzymana do odwołania, ale podkreślano, że należy czynić starania, gdyż w chwili, gdy sytuacja się ustabilizuje, wtedy sprawa odżyje na nowo, tamże.

⁷² M.R. Marrus, *Holocaust. Historiografia*, Warszawa 1993, s. 240.

⁷³ Tamże, s. 240-241, 243, 245.

⁷⁴ R. Hilberg, *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Zagłada Żydów 1933-1945*, Warszawa

alizowała Anglia, a szczególnym ciosem w tym względzie była tzw. Biała Księga z maja 1939 r., która ustanowiła limit żydowskiej imigracji do Palestyny na 75 tys. w czasie następnych 5 lat.⁷⁵ W 1938 r. zmarnowano inną, niepowtarzalną okazję, aby rozwiązać kwestię żydowskich uchodźców z Niemiec i Austrii. Podczas konferencji we francuskim Evian (6-14 lipca), w której uczestniczyły 32 państwa i gdzie debatowano nad podjęciem stosownych kroków, mających na celu udzielenie im pomocy. Jednak delegaci w sposób bardzo stanowczy starali się zapobiec przyjęciu żydowskich uchodźców. Fiasko konferencji, spowodowało w rzeczywistości zamknięcie granic zachodniego świata przed żydowskimi uchodźcami.⁷⁶ Od lipca 1941 r. – jak pisze David Wyman – w wyniku postępującego zaostrzania się amerykańskich przepisów imigracyjnych, „bramy wiodące do Ameryki niemal szczelnie zamknięto. Tym samym została zaprzepaszczona najlepsza możliwość ratowania Żydów europejskich”.⁷⁷

Poza tym wydaje się, że większe możliwości emigracyjne mieli Żydzi mieszkający poza okupowaną Polską i być może dramatyczny głos polskiego żydostwa nie miał wówczas niestety tak wielkiej siły przebicia. Nie bez znaczenia pozostawał przy tym fakt, że Żydzi Polscy stanowili najliczniejszą wówczas, bo ponadtrzymilionową społeczność w Europie, dla której o wiele trudniej było zorganizować skuteczną pomoc na masową skalę, którą dodatkowo władze nazistowskie utrudniały. Wspomnianą kwestię w kwietniu 1940 r. podejmował na łamach „Day”, pisany w niezwykle dramatycznym i pełnym rozgoryczenia tonie artykuł

2007, s. 373.

⁷⁵ M.R. Marrus, *Holocaust...*, s. 242.

⁷⁶ Zadeklarowano jedynie, że niewielką ich liczbę można ulokować w Kenii oraz Afryce wschodniej. Jedyńm krajem, który był w stanie zaakceptować większą ilość uchodźców okazała się Dominikana, która była w stanie przyjąć do 100 tys. imigrantów. Ostatecznie trafiło tam kilkaset osób, a Joint przeznaczył na ten cel ogromne środki finansowe, które to mogły być użyte gdzie indziej, dając znacznie większy efekt, por. Y. Bauer, *Jews for Sale?*, s. 30-31; S.Z. Katz, *Public Opinion in Western Europe and the Evian Conference of July 1938*, „YVS” 1973, vol. IX, s. 105-106.

⁷⁷ Por. szerzej D.S. Wyman, *Pozostawieni swemu losowi. Ameryka wobec Holocaustu 1941-1945*, Warszawa 1984, s. 22. W 1943 r. pojawiła się kolejna szansa, aby pomóc żydowskim uchodźcom z Europy. Podczas amerykańsko-brytyjskiej konferencji na Bermudach, zorganizowanej pod naciskiem wzburzonej opinii publicznej w Wielkiej Brytanii na wieść o eksterminacji Żydów, nie podjęto jednak żadnych kluczowych decyzji, a spotkanie zakończyło się fiaskiem (warto podkreślić, że rozpoczęła się ona 19 kwietnia, w dzień wybuchu powstania w gettcie warszawskim). Podczas obrad unikano eksponowania sprawy żydowskiej, mówiąc raczej o problemie uchodźcach wojennych z Europy, szerzej patrz, tamże, s. 144-168 i 441-443.

B. Smolara zatytułowany *Wizy dla Polskich Żydów*. Z jednej strony zwraca on uwagę dlaczego tak mało wysiłku poświęca się na rzecz ratowania polskiego żydostwa – cytując jednego z prominentnych działaczy syjonistycznych z Palestyny, który pytał „dlaczego tak wiele robi się dla pół miliona Żydów niemieckich, a tak niewiele dla dwóch milionów Polskich Żydów znajdujących się pod reżimem nazistowskim?”. Z drugiej zaś strony wskazuje na brak konkretnych planów emigracyjnych, podobnych do tych, stworzonych dla Żydów w Niemczech, choć ma świadomość, że „jest bardzo trudno przeniknąć przez mur wzniesiony przez nazistów pomiędzy polskim żydostwem a światem zewnętrznym”. Jedną z realnych możliwości pomocy upatrywał w wydawaniu wiz amerykańskich dla polskich Żydów w ramach amerykańskiego kontyngentu imigracyjnego, który nie został w pełni wykorzystany, a dzięki któremu otworzyłyby się emigracyjne możliwości przynajmniej dla części Żydów polskich.⁷⁸

Warto także wziąć pod uwagę – jako jedną z zasadniczych okoliczności – ewolucję stanowiska władz okupacyjnych względem ludności żydowskiej na terenie Wschodniego Górnego Śląska, gdzie niemieckie interesy ekonomiczne miały zazwyczaj do pewnego momentu prymat nad polityką antyżydowską. Jednym z przejawów „pragmatycznej” po-

⁷⁸ Artykuł dodaje, że wydawanie wiz przez Konsulat Amerykański w Warszawie zostało zaraz po rozpoczęciu wojny wstrzymane i dodaje, że przez ostatnie 7 miesięcy nie wydał on żadnej wizy w Polsce. Z uwagi na naciski władz niemieckich placówka miała przenieść się do Berlina, gdzie byłoby wydawane wizy dla byłych obywateli polskich. Autor pyta więc w jaki sposób polscy Żydzi wyjadą z okupowanej przez nazistów Polski i udadzą się do Berlina po wizę? Kontyngent amerykańskich wiz dla Polski wynosił do tej pory ponad 6000 rocznie, a do wybuchu wojny wydano ich jedynie ok. 1000. Problemem zajął się także HICEM w Paryżu, kontaktując się z HIAS w USA, aby w najbliższych 3 miesiącach uratować 5000 wiz. W tym celu musiały być jednak podjęte właściwe kroki w Waszyngtonie, aby 5000 Żydów mogło przybyć do Ameryki, zanim kontyngent zostanie zamknięty z końcem czerwca. Smolar sugeruje ponadto, że można zaaranżować to w taki sposób, aby – za zgodą Waszyngtonu – Amerykański konsul w Berlinie pojechał do Polski w celu dystrybucji wiz, np. do dużych ośrodków żydowskich, takich jak: Warszawa, Kraków, Radom czy Lublin, do których łatwiej mogliby się dostać Żydzi z mniejszych miast. Ponadto było ok. 10 000 Polskich Żydów, uchodźców na Litwie, Rumunii i Węgrzech. Jeśli nie jest możliwe rozdzielenie ich w Polsce, powinny trafić do polskich Żydów w tych krajach, którzy poszukują emigracyjnych możliwości. Ponadto w Berlinie, Lipsku, Dreźnie i innych miastach żyje wielu Żydów o polskich korzeniach, którzy mogą być zaliczani do tego kontyngentu. Wielu z nich znajduje się obecnie w obozach koncentracyjnych, jako Polscy obywatele. Gdyby mieli możliwość emigracji mogliby prawdopodobnie zostać zwolnieni, ale nadzieja na ich emigrację jest bardzo nikła, ponieważ nie mogą oni skorzystać z kontyngentu przysługującego dla Niemiec i nie mogą otrzymać wiz z Amerykańskiego Konsulatu, por. AJDCNY, AR 33-44, sygn. 838, przedruk artykułu: B. Smolar, *Wizy dla Polskich Żydów*, „Day” z 15 IV 1940.

lityki nazistów było wykorzystywanie taniej siły roboczej i związana z tym ekonomiczna efektywność, co przez długi okres czasu zastępowało „rasowy dogmat”.⁷⁹ Żydzi mieszkający na tym szczególnie uprzemysłowionym obszarze, niezwykle istotnym z punktu widzenia strategicznego dla Rzeszy, stanowili niezwykle cenny „rezerwuar” taniej siły roboczej, co z pewnością nie pozostawało bez znaczenia w kontekście planów emigracyjnych.

Zasadniczy zwrot w polityce Niemiec względem kwestii żydowskich nastąpił w drugiej połowie 1941 r., czego jednym z najistotniejszych przejawów było odstąpienie przez nazistów od pomysłów emigracyjnych i zablokowanie wszystkich dróg wyjazdu z terenów będących pod ich panowaniem. Holokaust – według Michaela R. Marrusa – w takim kształcie, w jakim widzimy go obecnie, wyłonił się dopiero wtedy, „gdy zamknęły się drogi ucieczki z okupowanej Europy i kiedy machina zniszczenia zwróciła się ku Żydom zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie”.⁸⁰

Podjęta przez Leona Schönkera próba ocalenia Żydów ze Śląska i jej późniejsza kontynuacja zakończyły się ostatecznie fiaskiem, a zdecydowana większość tamtejszych Żydów, podobnie jak reszty ich europejskiej populacji, została zamordowana podczas Zagłady. Oświęcim-Auschwitz, co podkreśla wielokrotnie autor *Dotknięcia anioła*, miał szansę stać się miejscem ocalenia, niestety okazał się – z powodu obojętności świata i zamkniętych przed żydowskimi uchodźcami granic – miejscem ich zagłady. Począwszy od końca 1939 r., aż do sierpnia 1940 r. realizowany był jedynie – założony wcześniej przez władze niemieckie – plan koncentracji ludności żydowskiej w Oświęcimiu. Do miasta trafili Żydzi m.in. z: Andrychowa, Białej, Bielska, Brzeszcz, Cieszyna, Czechowic, Dzierżyc, Jawiszowic, Jaworza, Katowic, Kęt, Królewskiej Huty, Mysłowic, Żywca.⁸¹ Ponad 1000 Żydów z Oświęcimia, w tym część przesiedleńców z innych miast, trafiło w latach 1940-1941 do rozmaitych obozów pracy, głównie do Reichsautobahnlager w Annabergu, Gogolina, Sackrau, Ottmüth (ok. 900 osób), położonych na Górnym Śląsku.⁸² Ostateczna likwidacja skupiska żydowskiego w Oświęcimiu nastąpiła już w marcu i kwietniu 1941 r.

⁷⁹ S. Steinbacher, *In the Shadow of Auschwitz. The Murder of the Jews of East Upper Silesia*, w: *National Socialist Extermination Policies. Contemporary German Perspectives and Controversies*, ed. U. Herbert, New York–Oxford 2000, s. 284.

⁸⁰ Por. M. R. Marrus, *Holocaust...*, s. 47-49.

⁸¹ AŻIH, Joint 210/532, s. 3; „GŻ” nr 3 z 30.07.1940; nr 5 z 6.08.1940; nr 13 z 3.09.1940.

⁸² AŻIH, sygn. 301/3489, s. 5-8; sygn. 301/2490, relacja Sylwii Bachner (ur. 2 V 1926 w Oświęcimiu), s. 2; „GŻ” nr 1 z 3.01.1941; S. Steinbacher, „Musterstadt”..., s. 146.

Akcję wysiedleńczą rozpoczęto 9 marca, a pierwszy żydowski transport skierowano do Chrzanowa.⁸³ W kwietniu – w tygodniu poprzedzającym święto Paschy – wysiedlono ostatnią grupę, ponad 5000 osób, kierując ich do Będzina i Sosnowca.⁸⁴ W okresie od maja do lipca 1942 r. rozpoczęto pierwsze masowe wysiedlenia z terenów będących w jurysdykcji Centrali. Deportowano wówczas do KL Auschwitz ok. 15 tys. Żydów, unicestwiając przy tym wiele małych skupisk, m.in.: Olkusz, Zator, Jaworzno, Trzebinia. Największą tego typu akcję przeprowadzono 12 sierpnia 1942 r., w wyniku której spośród 50 tys. Żydów zgromadzonych w Będzinie i Sosnowcu, ok. 19 tys. deportowano do wspomnianego obozu. Likwidacja wspomnianych gett, największych na terenie Wschodniego Górnego Śląska nastąpiła w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia 1943 r. Do 7 sierpnia wysłano do KL Auschwitz lub obozów pracy około 30 tys. Żydów,⁸⁵ w tym uwięzionych w nich oświęcimskich Żydów.

Co się stało z samym Leonem Schönkerem, po jego konflikcie z Merinem i ucieczce z Oświęcimia? Przedostał się on do Generalnego Gubernatorstwa do Krakowa. Po krótkim czasie dołączyła do niego żona z dwójką dzieci. Stamtąd trafili kolejno do Wieliczki, później do getta w Tarnowie i Bochni. Ostatecznie dzięki sfałszowanym dokumentom znaleźli się w specjalnym obozie przejściowym w Bergen-Belsen, jako tzw. obywatele palestyńscy czekający na wymianę (lipiec 1943).⁸⁶ Po jego ewakuacji zostali wyzwoleni przez Armię Czerwoną w kwietniu w miejscowości Tröbitz w okolicach Drezna. Z końcem maja 1945 r. pięćcio-

⁸³ D. Czech, *Kalendarium*, s. 53.

⁸⁴ W kwietniu 1941 r. pierwszy dzień Paschy przypadał na sobotę 12 IV, można więc założyć, że wysiedlenia miały miejsce pomiędzy 5 a 11 IV. Na podstawie relacji Pawła Gliksmana akcję rozpoczęto 6 IV w poniedziałek (6 IV przypadał na niedzielę) i trwała ona 3 dni (wedle sprawozdania ze zjazdu z okazji dwulecia Centrali w Sosnowcu – 4). Pomimo, że relacja Gliksman obfituje w szereg dat i szczegółowych danych, należy zaznaczyć, że w przypadku wysiedleń jego wiedza opierała się z pewnością na wiadomościach z drugiej ręki, gdyż został od wysłany do obozu pracy w lutym 1941 r. i nie był naocznym świadkiem wspomnianych wydarzeń. Z kolei Aleksandra Namysło podaje, że kilkutysięczna grupa oświęcimskich Żydów trafiła do Będzina 5 i 9 IV, por. AŻIH, sygn. 301/3489, s. 9; *Z miast i miasteczek. Przesiedlenie Żydów z Oświęcimia*, „GŻ” nr 31 z 18.04.1941; A. Namysło, *Zanim nadeszła Zagłada... Położenie ludności żydowskiej w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie okupacji niemieckiej*, Katowice 2009, s. 90.

⁸⁵ Tamże, s. 112 i 140.

⁸⁶ Obóz powstał na przełomie marca i kwietnia 1943 r. i był przeznaczony dla Żydów europejskich, którzy mogliby być wymienieni na obywateli niemieckich internowanych przez aliantów. Na temat wspomnianego obozu patrz szerzej: A. Haska, dz. cyt., s. 117-139.

sobowa rodzina – Leon, jego żona Mina wraz z dziećmi – Henrykiem i Lusią oraz Reginą, drugą żoną swojego ojca Józefa wróciła do Oświęcimia, gdzie Leon ponownie – przez krótki czas – prowadził rodzinną fabrykę Agrochemię. Objął także przewodnictwo Żydowskiego Zrzeszenia Religijnego, organizując m.in. pomoc dla ocalonych powracających do miasta. W 1948 r. za działalność społeczną i charytatywną na rzecz mieszkańców Oświęcimia otrzymał honorowe obywatelstwo miasta. Niestety, rok później trafił na 20 miesięcy do więzienia. Został aresztowany pod pozorem walki z gospodarczymi nadużyciami, w rzeczywistości chodziło o likwidację prywatnej inicjatywy. W 1955 r. Schönkerowie zdecydowali się wyjechać do Wiednia, a stamtąd w 1962 do Izraela. Leon Schönker zmarł w 1965 r. w Ramat Josef koło Tel Awiwu.⁸⁷

Na koniec warto przytoczyć słowa Yehudy Bauera, który w ten sposób pisze o osobach, podobnych Schönkerowi, którzy w dramatycznym momencie żydowskiej historii podjęli próbę ratowania swoich społeczności:

Podczas wojny z nierealistycznymi opcjami na ocalenie poprzez opór lub ucieczkę, jedynym wyjściem wydawało się negocjowanie z mordercami. [...] Żydzi, którzy rozpoczęli negocjacje wzięli na siebie olbrzymie ryzyko, zarówno w wymiarze osobistym jak i społecznym. W konkluzji musimy przyznać, że zrobili właściwą rzecz, poszli jedyną możliwą drogą, aby ocalić ludzkie istnienia.⁸⁸

ANEKSY

DOKUMENT NR 1⁸⁹

[Tłumaczenie]

Leo Schönker Przewodniczący Żydowskiej Rady Starszych w Oświęcimiu
[Auschwitz]

Obecnie pod adresem: Berlin W 15, Meineckestr. 16, Pension Chilcott

Do Tajnej Policji

Do wiadomości: Pan Lischka (Członek Komisji Rządowej), Berlin

⁸⁷ Szerzej patrz, A. Szyn dler, dz. cyt., s. 94-97; N. Sty rna, dz. cyt., s. 236.

⁸⁸ Y. Bauer, *Jews for Sale?*, s. 259.

⁸⁹ AJDCNY, AR 33-44, sygn. 825, npag. Pieczęć na dokumencie wskazuje na to, że dotarł on do biura Joint 30 I 1940 r.

Szanowni Państwo,

Jako przewodniczący delegacji okręgowej Rady Starszych,⁹⁰ która przyjechała do Berlina w celu umożliwienia bezpośredniej emigracji Żydów z okupowanych terenów Śląska,⁹¹ niniejszym załączam dokument wydany przez komendanta wojsk okupujących nasze okręgi (VI/Dinafu/z dnia 23 października 1939) potwierdzający powierzenie mi tej funkcji.⁹² Nasza wizyta w Berlinie odbywa się za zgodą Tajnej Policji w Bielsku i ma na celu umożliwienie nam kontaktu z właściwymi władzami w Berlinie. Niniejszym proszę o spotkanie z odpowiednimi władzami w celu omówienia tej kwestii.

1. Aby umożliwić zgromadzenie wszystkich Żydów, którzy prawdopodobnie będą zmuszeni do opuszczenia Śląska,⁹³ proponujemy systematyczne, tymczasowe przesiedlanie ich do Oświęcimia (terytorium okupowane), gdzie już obecnie znajduje się 8 tysięcy Żydów, a po dokładnej analizie mogłoby się ich tam pomieścić 18-20 tys. Są tam szpitale, domy starców i inne instytucje społeczne, które zostały utworzone wcześniej. Skupienie wszystkich Żydów ze Śląska w Oświęcimiu wymaga wsparcia finansowego w kwocie około 200 tysięcy marek.⁹⁴ Zjednoczenie Żydów w Niemczech⁹⁵ wspólnie z berlińską gminą żydowską powinni uzyskać zgodę na przekazanie nam tej kwoty.

⁹⁰ Na podstawie wspomnień Leona Schönkera delegacja Żydowskich Rad Starszych z terenu rejencji katowickiej składała się z przedstawicieli gminy oświęcimskiej (Leon Schönker, Józef Manheimer oraz niejaki Hofman z Krakowa, który pełnił funkcję kierownika podobnego Biura Emigracyjnego w Krakowie, zanim zostało ono zamknięte) Bielska, Katowic i Cieszyna, por. H. Schönker, dz. cyt., s. 37.

⁹¹ Chodziło o teren rejencji katowickiej, por. szerzej wprowadzenie, przypis 1.

⁹² Wedle niemieckiej nomenklatury wojskowej skrót Dinafu oznacza Divisions Nachschubführer, tj. w wolnym tłumaczeniu dywizyjnego dowódcę zaopatrzenia lub kwatremistrza dywizyjnego, w ramach struktury Wehrmachtu, zob. T. Booth, *Handbook of WWII German military symbols and abbreviations, 1943-1945*, Solihull 2001, s. 98.

⁹³ Szerzej patrz wprowadzenie.

⁹⁴ W jednej z relacji czytamy m.in., że: „Moniek Merin częstym był gościem w Judenracie naszym i mówiono, że ma wielkie wpływy u Niemców. Opowiadano też, że pierwotny projekt był, żeby Żydów z Będzina i Sosnowca przesiedlić do Oświęcimia, ale Moniek Merin wpłynął na to, żeby Niemcy zrobili na odwrót, wysiedlili Żydów z Oświęcimia do Będzina i Sosnowca”, YVA, sygn. O.3/2021, relacja Mani Lerner (ur. 22 II 1923 r. w Oświęcimiu), s. 7.

⁹⁵ Była to centralna organizacja niemieckich Żydów, której działalność obejmowała wszystkie aspekty wewnętrznego życia społeczności żydowskiej. Ponadto występowała jako oficjalna jej reprezentacja wobec władzy państwowej. Pod taką nazwą funkcjonowała od 1939 r., wcześniej natomiast jako Reichsvertretung der Deutschen Juden (od 1933), a od 1935 jako Reichsvertretung der Juden in Deutschland. Do 1943 r. na jej czele stał wieloletni lider społeczności żydowskiej w Niemczech, rabin i filozof Leo Baeck (1873-1956), który został wówczas deportowany do Terezina, patrz szerzej: E. Hildesheimer, O.D. Kulka, *Reichsvertretung der Deutschen Juden*, w: *Encyclopedia of the Holocaust*, vol. III, s. 1247-1249; J. Walk, *Leo Baeck (1873-1956)*, tamże, vol. I, s. 144-145; S. Esh, *The Establishment of the "Reichsvereinigung der Juden in Deutschland" and its Main Activi-*

2. Jeśli chodzi o przesiedlenie Żydów, dokładna kontrola spadku i przyrostu jest niezbędna, aby umożliwić szybką emigrację.

3. Emigracja będzie finansowana przez Żydów mieszkających w Ameryce, których krewni wciąż mieszkają na okupowanym terytorium. Pieniądze będą musiały zostać zdeponowane w banku w Amsterdamie na rzecz krewnych mieszkających na okupowanym terytorium.⁹⁶

4. Ponadto zostanie ustanowiona druga kasa emigracyjna w Oświęcimiu, do której będą wpłacane opłaty emigracyjne w naszej walucie, i która także otrzyma równowartość zablokowanych rachunków w markach niemieckich i złotychkach, które zostały sprzedane w krajach zagranicznych i w ten sposób uwolnione. W zamian za uwolnienie zablokowanych rachunków Bank Rzeszy będzie partycypo-

ties, „YVS” 1968 vol. VII, s. 19-38; K.Y. Ba11-Kaduri, *The National Representation of Jews in Germany – Obstacles and Accomplishments at its Establishment*, tamże 1958 vol. II, s. 159-178.

⁹⁶ Jak pisze Yehuda Bauer – na początku wojny prace związane z emigracją były w kryzysie. Emigracją z Europy zajmował się HICEM, w którego skład wchodził HIAS wspomagany przez Joint oraz Jewish Colonisation Association (ICA) z siedzibą w Londynie. Z uwagi na to, że HICEM był zarejestrowany we Francji nie mógł zajmować się sprawami uchodźców z terytoriów kontrolowanych przez nazistów. Ponadto, ciężar wydatków HIAS w 1940 r. musiał być ponoszony przez Joint (240000 USD). W praktyce pomoc w emigracji, w okresie poprzedzającym wojnę wyglądało to w sposób następujący. HICEM w Paryżu otrzymywał wpłaty od amerykańskich krewnych i z innych źródeł na rzecz emigracji Żydów z centralnej Europy. Otrzymane fundusze pokrywały koszty biletów i innych potrzeb. W zamian za to emigranci wspierali finansowo w markach niemieckich swoje społeczności w Berlinie, Wiedniu czy Pradze. Podobne porozumienie funkcjonowało w Londynie, a transfer funduszy odbywał się za pośrednictwem The International Trade and Investment Agency. Po zajęciu Francji przez Niemcy (VI 1940), Joint przekazywał pieniądze na rzecz emigracji do Amsterdamu. Poza tym amerykańscy krewni, ale także inne osoby, wysyłały pieniądze bezpośrednio do Amsterdamu lub do HIAS i National Refugee Service w Nowym Jorku. Na początku 1940 r. Morris Tropper – szef Jointu na Europę wyprowadził całą operację bezpośredniej emigracji poza tereny opanowane przez nazistów, do Brukseli. Tam z kolei zajął się tym BELHICEM – belgijski oddział HICEM (emigracja z krajów kontrolowanych przez aliantów pozostała w dużej mierze w rękach HICEM), na czele z Alice R. Emanuel. W maju 1940 r., po zajęciu Belgii, Holandii i Luksemburga – Emanuel musiała uciekać z Brukseli, a akta Service de transmigraton, jak było to wówczas nazywane, zostały utracone. HIAS i National Refugee Service, powiadomiły wówczas Joint o problemach związanych z depozytami od krewnych, który zgodził się utworzyć Transmigration Bureau po swoich auspicjach i w swojej siedzibie. Do końca 1940 r. biuro prowadziło szeroko zakrojoną działalność. Do czerwca 1941 r. zostało przyjęte 3,77 miliona dolarów od krewnych na rzecz 29 000 potencjalnych emigrantów. Suma ta została podwojona z końcem roku, ale wówczas Joint odmówił przyjmowania większej ilości depozytów, ponieważ praktyczne możliwości ucieczki z Europy zmniejszyły się, co wiązało się z przystąpieniem Ameryki do wojny w grudniu 1941 r. Transmigration Bureau zostało zlikwidowane, a niewydane środki finansowe zostały zwrócone darczyńcom, zob. Y. Bauer, *American Jewry*, s. 38-39.

wał w walucie zagranicznej, którą będziemy otrzymywać za określoną prowizję, która pozostaje do ustalenia. Równowartość waluty zagranicznej zdeponowanej w Amsterdamie zostanie wypłacona krewnym zamieszkałym na terytorium okupowanym po odpowiednim kursie, zależnie od tego czy kwota pochodzi z zablokowanego rachunku w markach czy w złotych, przy wsparciu kasy emigracyjnej w Oświęcimiu.

5. Płatność za bilety promowe, opłaty transportowe itp. zostanie dokonana przez bank w Amsterdamie. Przy dużej liczbie Ziomkostw Żydów w Ameryce i przy wsparciu American Jewish Joint Distribution Committee,⁹⁷ którego przedstawiciele w Amsterdamie powinni tu przybyć w celu omówienia całego zagadnienia, możliwa będzie niezwłoczna organizacja tego planu, a bilans walutowy Niemieckiego Banku Rzeszy, jak również bilans zagranicznej waluty w Amsterdamie wzrósłby gwałtownie.

Polscy Żydzi na terytorium okupowanym mają wielkie możliwości. Polski Rząd gromadził tutaj znaczne sumy w walucie zagranicznej. Żadna inna organizacja oprócz nas nie jest w stanie nawiązać kontaktu z naszymi krewnymi bez wzbudzania podejrzeń. Konieczne zatem jest stworzenie Centralnej Reprezentacji Żydów zamieszkałych na terytorium okupowanym, wedle takich samych norm co Zjednoczenie Żydów w Niemczech.⁹⁸

6. Emigracja może odbyć się w oparciu o certyfikaty palestyńskie, które w wyniku wojny nie mogłyby być użyte, i zostałyby skierowane przez Triest,⁹⁹ stąd niezbędna jest bezpośrednia rozmowa z drem Schepsem, szefem Agencji

⁹⁷ Amerykańsko-Żydowski Połączony Komitet Pomocy (w skrócie: JDC, Joint). Żydowska organizacja charytatywna założona w 1914 r. w Stanach Zjednoczonych. Podczas Holokaustu aktywnie niezwykle aktywnie włączyła się działalność na rzecz Żydów osadzonych w gettach i obozach pracy, organizowała pomoc dla uchodźców, przesiedleńców i emigrantów żydowskich. W okupowanej Polsce działał oficjalnie do 1941 r., por. szerzej Y. Bauer, *American Jewry*, s. 67-106.

⁹⁸ Pomysł ten lansował później Mojżesz Merin. W sprawozdaniu z dwulecia istnienia sosnowieckiej Centrali czytamy: „Merin miał drugą ideę fixe. Stworzyć siłę na całe Niemcy, reprezentującą Żydów. Jeździliśmy do Berlina, Pragi do Ostrawy nawołując ich do stworzenia reprezentacji kilku milionów Żydów wobec władz. – celem wymiany wspólnych dóbr żydowskich. My chcieliśmy im pomóc w emigracji, żeby oni nam pomogli utrzymać się tu”, zob. A. Namysł, *Sprawozdanie ze zjazdu...*, s. 399.

⁹⁹ Chciano najprawdopodobniej wykorzystać główny (po październiku 1939 r.) szlak emigracyjny dla Żydów niemieckich, który wiódł do Palestyny przez włoski port na Adriatyku – Triest. We wrześniu 1939 r. Wielka Brytania była gotowa honorować wydane certyfikaty palestyńskie dla 1450 Żydów z Niemiec, pod warunkiem, że będą one odebrane w Trieście. Droga ta została całkowicie zablokowana przez Włochów w maju 1940 r., w związku z ich przygotowaniami mającymi na celu przystąpienie do wojny po stronie Hitlera. Włosi obawiali się, że wystąpienie przeciwko Wielkiej Brytanii mogłoby spowodować, że wielu Żydów pozostanie na ich terytorium. W okresie od czerwca 1940 do października 1942 wiele tysięcy Żydów wykorzystywało drogę ucieczki przez Hiszpanię, zob. Ch.R. Browning, J. Matthäus, dz. cyt., s. 195-196; Y. Lozowick, *Hitler's Bureaucrats. The Nazi Security Police and the Banality of Evil*, London–New York 2003, s. 75.

Żydowskiej w Genewie.¹⁰⁰ Dalej istnieje możliwość przez Sulinę (Dunaj).¹⁰¹ Ponadto są inne możliwości emigracji do krajów zamorskich.¹⁰²

7. Jeśli możliwe jest już, aby dać wyjaśnienie na temat terytorium przeznaczonego wyłącznie dla Żydów, jego poszerzenia i statusu prawnego,¹⁰³ prosimy

¹⁰⁰ Samuel Scheps (1904-1999), urodzony w Zgierzu działacz syjonistyczny, studiował w Berlinie, Bernie, Genewie i Londynie. W 1926 r. otrzymał stopień doktora ekonomii na Uniwersytecie w Bazylei. Pełnił funkcję wiceprezesa Szwajcarskiej Federacji Syjonistycznej (1935-1941); był dyrektorem Keren Kajemet w Genewie (1935-1946) oraz biura Agencji Żydowskiej w Genewie (Sochnut, 1937-1946). W latach 1939-1946 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Departamentu ds. imigracji w Agencji Żydowskiej na Europę. Scheps był poza tym mickiewiczologiem autorem prac: *Adam Mickiewicz: ses affinités juives*, Paris 1964 oraz *Armand Lévy, compagnon de Mickiewicz, révolutionnaire romantique*, London 1977, zwolennik tezy dotyczącej żydowskiego pochodzenia Mickiewicza, por. *Who's Who in World Jewry*, ed. H. Schneiderman, I.J.C. Karpman, New York 1965, s. 846.

¹⁰¹ Z uwagi na geograficzne i polityczne okoliczności Rumunia stała się w 1939 r. głównym punktem, gdzie można było zaokrętować się na nielegalne statki, wiozące uchodźców do Palestyny (także po wybuchu wojny). Droga wiodła poprzez rumuńskie porty nad Morzem Czarnym: Sulinę i Konstancję, omijając tym samym potrzebę posiadania wiz tranzytowych dla krajów południowoeuropejskich i bałkańskich. Wynikało to z jednej strony pobłażliwości rumuńskiego reżimu względem emigracji Żydów, a także faktu, że Dunaj, nad którym położona była Sulina, traktowany był jako międzynarodowa droga wodna, co eliminowało posiadanie wiz tranzytowych. Jeszcze w okresie przedwojennym działacze żydowskich organizacji dokładali wiele starań w tym względzie. Kluczową rolę w tej sprawie odegrali rewizjoniści i ich spotkania z Królem Rumunii (Karolem II Hohenzollernem-Sigmaringenem – A.Sz.), ministrami oraz urzędnikami niższego szczebla. Poza tym sam Włodzimierz Żabotyński spotkał się dwukrotnie w 1938 r. z Królem Rumunii. Doszło wówczas do porozumienia odnośnie wiz tranzytowych i pomocy Żydom w drodze do Palestyny. W jednym z raportów Nowej Organizacji Syjonistycznej z 1 listopada 1939 r. czytamy na temat ich kooperacji z rumuńskim rządem. Mowa w nim o tym, że przedstawiciele rewizjonistów otrzymali aprobatę rumuńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, pozwalającą na wjazd transportów z Czechosłowacji, Polski i Niemiec. Minister spraw zagranicznych wydał instrukcje, aby pozwolono na wjazd, dla swoich konsulów w Wiedniu, Pradze i Warszawie. Ponadto reprezentanci rewizjonistów otrzymali nadzwyczajne pozwolenie w celu otrzymywania nielimitowanej ilości wiz tranzytowych bez zwyczajowych formalności. Nielegalna emigracja drogą morską przez Rumunię prowadzona przez rewizjonistów zakończyła się pod koniec 1940 r. Niemniej jednak zorganizowali oni jeszcze jeden transport z uchodźcami z końcem 1941 r. Pasażerowie statku „Struma” nie dotarli jednak do Palestyny, gdyż okręt zatonął na Morzu Czarnym w lutym 1942 r., por. szerzej D. Ofer, *Escaping the Holocaust...*, s. 17, 77-78; 79-88 oraz 147-166.

¹⁰² Prócz wspomnianych powyżej, istniejące w tym czasie możliwe drogi ucieczki z Rzeszy prowadziły przez Azję, Syberię, do Szanghaju i Japonii oraz zachód, poprzez kraje Beneluksu (do wiosny 1940). Po tej dacie wchodziła w grę jedynie Lizbona i niektóre porty hiszpańskie. W listopadzie 1941 r. władze nazistowskie zakończyły oficjalną emigrację z krajów europejskich przez nich kontrolowanych, por. Y. Bauer, *American Jewry...*, s. 59, 64.

¹⁰³ Por. przypis 41.

o udzielenie tej audiencji, po to, abyśmy mogli wyjaśnić całą sytuację po naszym powrocie.

Berlin, 30 listopada 1939 r.

DOKUMENT NR 2¹⁰⁴

[Tłumaczenie]

Żydowska Rada Starszych w Oświęcimiu
4 stycznia 1940 r.

A.J.D.C. Amsterdam
Szanowni Państwo,

Jak zapewne Państwo wiedzą, w Oświęcimiu za zgodą odpowiednich władz powołano do życia centralne biuro emigracyjne dla całej rejencji katowickiej. W skład biura emigracyjnego wszedł także departament ds. emigracji do krajów zamorskich, a także Biuro Palestyńskie. Pod koniec listopada do Berlina wysłaliśmy delegację celem skontaktowania się z Przedstawicielstwem Żydów w Niemczech (Reichsvertretung der Juden in Deutschland). Zjednoczenie Żydów w Niemczech poinformowało Państwa o naszych negocjacjach i przedstawiło pilność sprawy.¹⁰⁵ Jak dowiecie się Państwo, Przedstawicielstwo nie ma względem nas kompetencji i zgodnie z dekretem władz w Berlinie nie wolno mu zajmować się naszymi sprawami. Do rejencji katowickiej należą następujące miejscowości zamieszkiwane przez Żydów:¹⁰⁶

Katowice, w których mieszka dziś 400 Żydów,
Królewska Huta, Tarnowskie Góry, Mysłowice, razem 400 Żydów,
Cieszyn, Skoczów, Bohumin [Czechy],¹⁰⁷ Wisła 1000 Żydów,

¹⁰⁴ AJDCNY, AR 33-44, sygn. 825, npag. Pieczęć na dokumencie wskazuje na to, że dotarł on do biura Joint 30 I 1940 r.

¹⁰⁵ Być może miało to związek z tym, o czym pisze Ringelblum, relacjonując treść jednego ze spotkań, podczas którego omawiano sprawę przesiedlenia „Żydów z Warszawy i trzech okupowanych prowincji do rezerwatu”, oraz sprawę „Przesiedlenie 150 000 Żydów z Sosnowca, Będzina, Katowic, Cieszyna (1200 osób), Zawiercia. Projekt narodził się z tego, że «Joint», który pomagał Żydom z okolicznych miasteczek, zaproponował, iż podejmie się przeprowadzenia przesiedlenia”, E. Ringelblum, dz. cyt., s. 81-82 (17, 18, 20 stycznia 1940 r.).

¹⁰⁶ W chwili utworzenia rejencji katowickiej w październiku 1939 r., na jej terenie znajdowało się 123 202 Żydów. W połowie maja 1940 r. na terenie Wschodniego Górnego Śląska, stanowiącego wschodnią część rejencji znajdowało się 90 323 Żydów, por. A. Konieczny, *Rola Organizacji Schmelt w eksploatacji żydowskiej siły roboczej na Śląsku, w: Zagłada Żydów Zagłębiowskich...*, s. 32.

¹⁰⁷ Miasto położone na Śląsku Cieszyńskim. W 1938 r. zostało zajęte przez wojska polskie wraz z resztą Zaolzia (od 1920 r. część Czechosłowacji). Podczas II wojny światowej część rejencji katowickiej.

Bielsko 500 Żydów,
Kęty 300 Żydów,
Wadowice, Andrychów, Zator 1200 Żydów,
Oświęcim 8000 Żydów,
Chrzanów 10 000 Żydów,
Jaworzno 1500 Żydów,
Trzebinia 2000 Żydów.

Oprócz tego do rejencji należą Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza, łącznie zamieszkiwane przez 35 000 Żydów.¹⁰⁸

Na skutek pilnych prośb, nasze centralne biuro emigracyjne zmuszone jest wskazać także następujące miejscowości: Łódź, Kraków, Tomaszów Mazowiecki, które nie należą do rejencji.

Ażeby uwolnić ludzi z różnych obozów, muszą być zapewnione możliwości emigracyjne. Z Cieszyna, jak się dowiecie, wyjechał transport na Słowację do obozów hachszary.¹⁰⁹ Znaczna liczba niewykorzystanych certyfikatów palestyńskich¹¹⁰

¹⁰⁸ Na początku wojny były to trzy największe żydowskie skupiska na obszarze rejencji, liczące łącznie 47 640 osób (Sosnowiec – 20 865, Będzin – 21 625, Dąbrowa Górnicza – 5150), por. tamże, s. 32.

¹⁰⁹ H. Schönker opisuje, że do jego ojca zwracali się także wysłannicy z obozu HIAS na Słowacji, prosząc o zorganizowanie nielegalnego przerzutu młodych Żydów Dunajem, do portów w Warnie i Konstancy i Sulinie nad Morzem Czarnym, a stamtąd wynajętymi statkami – tym razem – w sekrecie przed Anglikami do Palestyny. Schönker włączył się aktywnie w realizację przedsięwzięcia, jednak po odkryciu nielegalnej drogi przerzutu, Anglicy zablokowali wszystkie wspomniane porty, udaremniając na nieszczęście całą akcję. Po powrocie z Berlina, kiedy sprawa emigracji nie posuwała się naprzód, ponownie wysłannicy HIAS przekonywali Schönkera, aby przynajmniej dzieci osób, które zapisały się w Biurze Emigracyjnym wysłać drogą nielegalną na Słowację. Ostatecznie transport kilkudziesięcioroga dzieci – wbrew Schönkerowi, uważającemu całe przedsięwzięcie za zbyt duże ryzyko – wyjechał w nocy przez Cieszyn. Grupa została jednak złapana i zawrócona do Oświęcimia. Aresztowano także ich rodziców, których jednak – wraz z dziećmi dzięki interwencji Schönkera – po krótkim czasie zwolniono. Z końca stycznia 1940 r. posiadamy podobną informację o podjętej próbie przemycenia przez Cieszyn, Rumunię do Palestyny grupy dzieci. Jej opiekunami byli Józef Manheimer oraz Icek Borenstein z oświęcimskiej Rady Starszych. Grupa została złapana, a wspomniane osoby zatrzymano na 2 dni w areszcie w miejscowości Mosti. Wrócili jednak do Oświęcimia, tym razem po interwencji Mojżesza Merina, co potwierdzają raporty oświęcimskiego schupo i gestapo z Bielska z początku lutego 1940 r. Przypuszczalnie wspomnienia Schönkera dotyczyły właśnie tej historii, zob. H. Schönker, dz. cyt., s. 34, 50; S. Steinbacher, „Musterstadt”..., s. 166, przypis 44.

¹¹⁰ Posiadacze certyfikatu – wprowadzonego po raz pierwszy w 1920 r. – mogli w sposób legalny wyemigrować do Palestyny. Według – wydanej przez Brytyjczyków, stanowiących ówczesne władze mandatowe na wspomnianym terenie – tzw. białej księgi z maja 1939 r. ustanowiono limit żydowskiej imigracji do Palestyny na 75 000 w czasie następujących 5 lat. Podczas II wojny światowej wydano ich 62 000. Najwięcej pomieścił majem a wrześniem 1939 (7850); kwietniem a wrześniem 1940 (9050); kwietniem

i kilka posiadanych affidavitów¹¹¹ do Ameryki muszą zostać rozdysponowane.

Pisaliśmy do Pana Schepsa do Genewy. Otrzymaliśmy dotychczas obietnice, a nie konkretną pomoc.

Najwyższy czas rozwiązać ostatecznie problem emigracji.

Zaproponowaliśmy niemieckiemu rządowi utworzenie kasy waluty zagranicznej w Amsterdamie, zgodnie z załączoną kopią. Zgodnie z załączonym planem będzie także możliwe udzielenie ludziom pomocy przez ich amerykańskich krewnych.

Jednocześnie możliwe jest stworzenie bilansu walutowego dla emigracji. Do tego czasu JDC będzie musiało przekazać określone kwoty, po czym własne źródła walutowe zapewnią niezbędne środki. W tym planie koncentracja Żydów ze Śląska w Oświęcimiu (ok. 2000 ludzi) jest częściowo realizowana.¹¹² Dalsza koncentracja została tymczasowo opóźniona z wyjątkiem osób chorych i starszych, którzy 15 tego miesiąca zostaną umieszczeni w domach opieki nad starszymi i szpitalach. Musimy także rozwiązać problem pokrycia wydatków tych licznych domów i szpitali.¹¹³ Jest to całkowicie niewykonalne ze środków własnych. Zjednoczenie nie jest w stanie, albo nie będzie w stanie nas wesprzeć. Słyszeliśmy, że nie jest możliwe przybycie członka waszego Komitetu tutaj, ale musicie bardzo pilnie udzielić nam pomocy bądź przez Zjednoczenie, bądź to w jakikolwiek inny sposób, w kwestii możliwości emigracyjnych, a także poprzez realizację planu przy waszym wsparciu oraz przez przekazanie nam co najmniej 250 000 marek niemieckich na wsparcie naszych domów opieki nad starszymi, jadalni oraz szpitali w Oświęcimiu. Niestety musimy stwierdzić, że Zjednoczenie ma dla nas jedynie słowa, a nie konkretną pomoc.

a czerwcem 1943 (12 500) oraz w październiku 1944 (10 300). Pomiędzy październikiem 1939 a marcem 1940, tj. w kluczowym dla całej historii okresie, certyfikaty palestyńskie były zablokowane. Podobna sytuacja miała miejsce pomiędzy październikiem 1940 i marcem 1941, por. M.R. Marrus, *Holocaust...*, s. 242; D. Ofer, *Escaping the Holocaust...*, s. 320 (Appendix B: Distribution of Immigration Permits During the War).

¹¹¹ Affidavit, oświadczenie złożone pod przysięgą. W tym wypadku dotyczyło imigrantów do USA, którzy zanim otrzymają wizę, musieli posiadać wspomniany dokument od osoby – zazwyczaj krewnego finansującego emigrację i pomoc po przybyciu – który oświadczył, że nowo przybyły nie będzie pozostawał na utrzymaniu państwa amerykańskiego, por. B.H. Cohen, *Case Closed. Holocaust Survivors in Postwar America*, New Brunswick 2007, s. 32.

¹¹² Sprawozdanie Rady Starszych (9 I 1940 r.) wspomina o przesiedleniu do Oświęcimia ok. 2000 Żydów ze Śląska, co w sposób znaczący pogorszyło sytuację bytową całej społeczności żydowskiej przebywającej w mieście, por. AŻIH, Joint 210/532.

¹¹³ Sprawozdanie podaje, że w Oświęcimiu istniały 3 żydowskie domy starców, w których przebywały 72 osoby oraz szpital, gdzie znajdowało się ok. 30 osób. W najbliższym czasie miało także przybyć do Oświęcimia ok. 28 starców z Bielska, z tamtejszego domu, ale także z Katowic, Królewskiej Huty, Cieszyna, Mysłowic oraz Dziedzic, z czego 30 chorych miało trafić od razu do szpitala, w pełni go zapelniając, por. tamże.

Poza tym natychmiastowe zwiększenie ilości miejsc hachszar na Słowacji i przydzielenie kontyngentów emigracyjnych dla naszych miejsc jest niezwykle potrzebne.

Jest nam bardzo przykro, że musimy wam wyrzucać, że pozostawiliście nas bez jakiegokolwiek pomocy, podczas gdy byłoby bardzo łatwo zorganizować jakąkolwiek pomoc za pośrednictwem naszych ziomkostw w Ameryce.

Oczekując na rychłą odpowiedź, pozostajemy w szacunku,
Żydowska Rada Starszych w Oświęcimiu

DOKUMENT NR 3¹¹⁴

[Tłumaczenie]

Przywódca Gminy Żydowskiej w okręgu katowickim i opolskim¹¹⁵

Sosnowiec, 7 lutego 1940 r.

JDC Amsterdam

Szanowni Państwo,

Pozwalamy sobie poinformować, że 4 lutego w Centrum Gmin Żydowskich w dystrykcie katowickim i opolskim zostało założone w Sosnowcu Biuro Emigracyjne, którego zadaniem jest organizowanie i prowadzenie na dużą skalę emigracji Żydów z byłych terenów polskich, które obecnie znajdują się pod okupacją Rzeszy niemieckiej lub należą do Generalnego Gubernatorstwa.

Jest oczywiste, że jest to prowadzone za zgodą kompetentnych władz.

Będziemy was informować o postępie w naszej działalności, z drugiej strony mamy nadzieję na to, że będziecie nam przysyłać wszystkie prawdziwe informacje którymi dysponujecie.

Biorąc pod uwagę ważność naszej pracy, jesteśmy przekonani, że udzielicie nam wszelkiego niezbędnego wsparcia i pomocy.

Szczerze wasz,
Centralne Biuro Emigracyjne
(podpis nieczytelny)

¹¹⁴ AJDCNY, AR 33-44, sygn. 541.

¹¹⁵ Dopiero w sierpniu 1940 r. opolskie gestapo formalnie powołało Mojżesza Merin, sankcjonując zwierzchnictwo sosnowieckiej Centrali nad gminami w Zawierciu i Błachowni, w powiatach stanowiących część rejencji opolskiej, por. A. Namysł, *Sprawozdanie ze zjazdu...*, s. 388, przypis 14.

DOKUMENT NR 4¹¹⁶

American Joint Distribution Committee
Europejski Komitet Wykonawczy
19 Rue de Teheran

7 marca 1940 r.

Ogólny list P 198

Do: AJDC Nowy Jork

Od: AJDC Paryż

Odnosnie waszego ogólnego listu nr 4148 z 30 stycznia 1940 r. w sprawie obozu dla emigrantów w Sosnowcu. W naszym telegramie nr 8 datowanym na 8 lutego z Budapesztu poinformowaliśmy was, że grupa 320 Żydów z sosnowieckiego obozu została wpuszczona na Słowację.¹¹⁷

Abyście mogli być w pełni poinformowani na temat sytuacji w Sosnowcu załączamy kopie listu z 7 lutego 1940 r., który otrzymaliśmy od gminy żydowskiej w okręgu katowickim i opolskim, który wskazuje, że zostało utworzone nowe centrum emigracyjne dla tego okręgu z siedzibą w Sosnowcu wspierające emigrację Żydów z tego regionu. Jest załączone tłumaczenie listu z 4 stycznia 1940 r. oraz inny materiał, który łączy się z przedstawionym centrum emigracyjnym.

¹¹⁶ AJDCNY, AR 33-44, sygn. 541.

¹¹⁷ Ostatni transport w ramach planu Nisko, liczący 323 Żydów z Pragi, wysłano z morawskiej Ostrawy 1 XI 1939 r. Zatrzymano go jednak w Sosnowcu, gdzie w fabryce tekstylnej Schöna przygotowano dla nich prowizoryczny obóz. Wspomniane miejsce, jak również były baraki wojska Polskiego w Oświęcimiu były wizytowane i rozważane także jako potencjalna lokalizacja przyszłego obozu koncentracyjnego. Informacja na temat obozu w Sosnowcu pojawiła się w raporcie Glücksa z 21 lutego 1940 r., skierowanym do Himmlera. W konkluzji raportu zaznaczono, że miejsce to jest nieodpowiednie do adaptacji jako obóz koncentracyjny lub kwarantanny, który został ostatecznie zlokalizowany w Oświęcimiu. Ostatecznie sprawa 326 internowanych w Sosnowcu Żydów, zakończyła się szczęśliwie dzięki wysiłkom Gisi Fleischman. Trafili później do obozu pracy w słowackiej miejscowości Vyhne. Natomiast w marcu 1942 r. większość osadzonych we wspomnianym obozie Żydów, znalazło bezpieczne schronienie w Palestynie i innych wolnych krajach. Ostatecznie obóz został rozwiązany podczas powstania narodowego na Słowacji w sierpniu 1944 r, zob. szerzej: F. Piper, *Geneza obozu*, w: *Auschwitz 1940-1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. I: *Założenie i organizacja obozu*, red. W. Długoborski, F. Piper, Oświęcim 1995, s. 39-43; N.E. Sztternfinkel, *Zagłada Żydów Sosnowca*, Katowice 1946, s. 21; R. Rozett, *Vyhne*, w: *Encyclopedia of the Holocaust*, vol. 4, s. 1586; E. Nižňanský, *Die Aktion Nisko, das Lager Sosnowiec (Oberschlesien) und die Anfänge des „Judenlagers“ in Vyhne (Slowakei)*, „Jahrbuch für Antisemitismusforschung“ 11 (2002), s. 325-335.

Opóźniliśmy wysłanie wam tej informacji do tego czasu, aż otrzymaliśmy kolejne pewne dane i fakty. Jednakże do chwili obecnej nie mamy żadnych dalszych informacji o szczegółowym charakterze, aby wam je przedstawić. Tak szybko jak będziemy nimi dysponowali, prześlemy je do was.

Herbert Katzki

Dla Morrisa C. Tropera, Przewodniczącego

DOKUMENT NR 5¹¹⁸

Biura ds. Emigracji Żydów Polskich – dr M. Bohrer

HICEM – Bratysława, Słowacja

Bratysława, 29 marca 1940 r.

Transmigration Office, Bruksela¹¹⁹

Drodzy Przyjaciele,

Pragniemy złożyć załączony raport, okazujący konieczność zorganizowania w skuteczny sposób emigracji Żydów z okupowanej przez Niemców Polski. Nowe i poważne powody wzywają do emigracji – poza dobrze znanymi problemami ekonomicznymi i narodowymi – ze względu na strefę działań wojennych, w której te regiony znajdowały się oraz ich okupacja przez wroga. Nagła potrzeba emigracji istnieje w szczególności na terytoriach wcielonych do Rzeszy niemieckiej.

Trzy części byłej Polski, znajdują się obecnie pod niemieckim panowaniem:

1. Generalne Gubernatorstwo, obejmujące najważniejsze miasta: Warszawa, Kraków, Lublin, Tarnów, Radom, etc. One nie są wyłącznie administrowane przez Niemców, ale także przez Polaków.¹²⁰

¹¹⁸ AJDCNY, AR 33-44, sygn. 838. Poprzez Transmigration Service Brussels raport trafił do Europejskiej Rady Wykonawczej Joint w Paryżu, a stamtąd do Joint w Nowym Jorku, z załączoną wcześniej informacją o utworzeniu nowego Biura Emigracyjnego w Sosnowcu dla dystryktu katowickiego i opolskiego z 7 III 1940 r., por. tamże, Pismo z AJDC Paris do AJDC New York, 27 IV 1940 r.

¹¹⁹ Szerzej patrz: dokument nr 1, przypis 96.

¹²⁰ W tym wypadku chodziło najprawdopodobniej o to, że część kompetencji dotyczących np. sądownictwa i administracji, jak również działalności niektórych instytucji pozostawiono w polskiej gestii, a ich działalność oparta była częściowo na przedwojennym polskim prawodawstwie. Na przełomie października i listopada 1939 r. władze niemieckie podjęły decyzję o stworzeniu dwóch systemów sądowych na terenie Generalnego Gubernatorstwa – polskiego (sądy grodzkie, okręgowe i prokuratura, zniesiono natomiast Sąd Najwyższy) i niemieckiego (formalnie jednak dokonało tego rozporządzenie Hansa

2. Miasta włączone do Rzeszy Niemieckiej jako tzw. Kraj Warty (Wartegau), obejmujący Poznań, Grudziądz, Toruń oraz Łódź.

3. Zaanektowane tereny Śląska (Katowice, Królewska Huta, etc.), do których należy także ważna część Zachodniej Galicji (Oświęcim), jak również całe dąbrowskie centrum węglowe.

Terytoria wspomniane w punkcie 2-3 mają być całkowicie oczyszczone z Żydów. O ile nie ma niebezpiecznej sytuacji w głównej części Kraju Warty z powodu niewielkiej ilości znajdujących się tam Żydów, to istnieje realne zagrożenie w odniesieniu do Żydów w regionach wspomnianych w punktach 2-3, a także w innych częściach Kraju Warty, tzn. w Łodzi i szczególnie na całym obszarze terytoriów Śląska, części Zachodniej Galicji oraz Dąbrowy. Można dostrzec tendencję do trwałej i kompletnej eksterminacji Żydów oraz nieprzerwane ewakuacje i deportacje, które już częściowo wykonano, zwłaszcza na Śląsku. W rezultacie ludność żydowska zamieszkująca na tych obszarach została doprowadzona do całkowitego ubóstwa.

Jedynie poprzez reorganizację życia żydowskiego na tych terenach oraz wcielenie całej żydowskiej populacji gmin żydowskich możliwe jest złagodzenie tej sytuacji. Reorganizacja została przeprowadzona przez przewodniczącego komitetu gminy żydowskiej w Sosnowcu Pana M. Merina.¹²¹ Dzięki temu nowemu porządkowi, pojawiła się możliwość pewnego porozumienia pomiędzy władzami niemieckimi a centralną organizacją. W ten sposób życie żydowskie mogłoby się w końcu unormować – pomimo najtrudniejszych warunków – i zapewnione zostałyby samo

Franka z 16 II 1940 r.). Pierwsze z nich miały zajmować się sprawami, które nie wzbudzały zainteresowania strony niemieckiej i orzekały w oparciu o przedwojenny kodeks karny i cywilny, ale sędziowie musieli złożyć przysięgę wierności nowym władzom oraz uznania wyższości prawa niemieckiego w kwestiach spornych. Wyroków nie wydawano już jednak „w imieniu Rzeczypospolitej”, ale „w imieniu prawa”. Z zawodu usunięto także wszystkie osoby pochodzenia żydowskiego oraz „politycznych przeciwników”. Przeprowadzono również lustrację, weryfikując kandydatów na przyszłe stanowiska. Kluczową kwestię stanowił tutaj negatywny stosunek do kwestii żydowskiej. Ponadto, stanowiska burmistrzów i wójtów, personelu wójtostw i zarządów miejskich były w dużej części obsadzone przez Polaków. Jednakże ich mianowanie i nadzór leżały w gestii niemieckiego szefa dystryktu. Pozwolono również na działalność kilku polskich instytucji, takich jak bank, Polska Policja (tzw. granatowa), Rada Główna Opiekuńcza, które działały jednak pod surowym nadzorem władz niemieckich, por. szerzej J. Grabowski, *Żydzi przed obliczem niemieckich i polskich sądów w dystrykcie warszawskim Generalnego Gubernatorstwa, 1939-1942*, w: *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007, s. 94-95 nn.; Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, Warszawa 1970, s. 216-217 nn.; tenże, *Generalgouvernement*, w: *Encyclopedia of the Holocaust*, vol. 2, s. 549.

¹²¹ Chodzi o utworzenie na początku stycznia 1940 r. Centrali Żydowskich Rad Starszych Wschodniego Górnego Śląska z siedzibą w Sosnowcu, na której czele stanął Mojżesz Merin, por. przypis 47 wprowadzenia.

fizyczne przetrwanie. Wstępne upoważnienie w celu utrzymania i rozwoju pomocy społecznej (bezpłatna jadalnia dla ubogich, wyżywienie, ubrania oraz materiały opałowe) zostało udzielone, łagodząc obecne cierpienie w pewnym stopniu.

Jednakże najważniejszy sukces polegał na zatrzymaniu władz niemieckich odnośnie do całkowitej ewakuacji i deportacji Żydów. Władze niemieckie przekonały się, że organizacja życia żydowskiego poprzez gminy żydowskie, Rady Starszych oraz centralną organizację została wykonana bez jakichkolwiek trudności.¹²² Organizacja ta stworzyła w szczególności warunki, w których miała się zacząć systematyczna emigracja zamiast deportacji. W obecnych okolicznościach nie tylko konstruktywne powody, lecz również polityczne i prawne regulacje skłaniają ku takiej emigracji, emigracji będącej jedynym sposobem złagodzenia sytuacji Żydów. Poza tym jest to sprawa o wielkim znaczeniu gospodarczym, jako że jedynie dzięki emigracji część żydowskiej własności zostanie ocalona i użyta do konstruktywnych celów.

Wszystkie partie i grupy żydowskie, które były aktywne w tych regionach we wcześniejszym okresie zgodziły się z Panem Merinem w kwestii utworzenia głównej żydowskiej centrali w Sosnowcu.¹²³ Centralne Biuro Emigracyjne, jak

¹²² Jak pisze Aleksandra Namysło, lata 1940-1941 były dla Merina niezwykle sprzyjające – co w tym wypadku potwierdza przychylny ton wspomnianego dokumentu względem Centrali i jej przewodniczącego. Miały na to wpływ m.in.: brak sprecyzowanej i konsekwentnie realizowanej polityki okupanta względem Żydów na tym terenie; stabilna sytuacja bytowa w porównaniu z Generalnym Gubernatorstwem (dostateczna ilość żywności, brak bezrobocia, niska śmiertelność, korzystna sytuacja finansowa, dzięki subwencjom Jointu). Powodowało to wzrost zaufania ludności żydowskiej do Centrali, która kształtowała w ten sposób swój pozytywny wizerunek, będąc podobnie odbierana także w innych ośrodkach, choć sam Merin nie cieszył się uznaniem żydowskiego establishmentu. Zaufanie i pozycja Centrali zaczynała słabnąć z końcem 1941 r., w szczególności zaś po akcjach wysiedleńczych z V i VIII 1942 r. oraz V 1943 r., oraz akcji przenoszenia Żydów z centrum Będzina i Sosnowca i koncentrowania ich dzielnicach zamkniętych w Starym Sosnowcu, Środuli, Kamionce i Małej Środuli (od X 1942). Schyłkowy okres działalności nastąpił w VI 1943, kiedy to kierownictwo Centrali na czele z Merinem zostało deportowane do KL Auschwitz, a jej koniec nastąpił wraz z likwidacją gett w Będzinie i Sosnowcu w sierpniu 1943 r., por. szerzej A. Namysło, *Sprawozdanie ze zjazdu...*, s. 391-394.

¹²³ W rzeczywistości Merin był w konflikcie z wieloma środowiskami, które nie akceptowały jego metod działania. Na przykład środowiska ortodoksyjne nie podjęły z nim współpracy, a sosnowiecki rabin Szaja England był z nim w konflikcie. Również pośród syjonistów nie było zgody, co do polityki Merina, szczególnie jeśli chodzi o organizację młodzieżowe. Merinowi nie udało się także podporządkować członków gmin żydowskich z terenów przedwojennego województwa śląskiego, uznających zwierzchnictwo Zjednoczenia Żydów w Niemczech. Poza tym proces tworzenia i funkcjonowania Centrali nie przebiegał gładko. Niejednokrotnie Merin powoływał i odwoływał przewodniczących Rad Starszych w zbuntowanych wobec jego polityki gminach. Jego politykę w tej kwestii ilustruje cytat z Pawła Wiedermana: „Chaim Merin [brat Mojżesza i jego jeden z najbliższych współpracowników], filar rządów Leitera [Mojżesza Merina – A.Sz.]. Używał go Leiter

również Centralne Biuro Palestyńskie z oddziałem w Krakowie zostały utworzone z Radą Przedstawicieli w Sosnowcu, gdzie będą także przeniesione biura JDC,¹²⁴ HICEM oraz Centosu¹²⁵ z byłej Polski.

Specjalna sekcja zajmująca się planowaną emigracją – jedynym obecnie rozwiązaniem problemu Żydów – została także utworzona. Istnieje biuro emigracyjne dla Polskich Żydów w Bratysławie na Słowacji, na którego czele stoi dr M. Bohrer. Słowacja została wybrana na siedzibę główną biura emigracyjnego, jako że jest to aktualnie jedyny kraj tranzytowy dla emigrantów z terenów byłej Polski do Palestyny oraz innych krajów imigracyjnych. Tamtejsze władze odnoszą się z dużym zrozumieniem do żydowskich organizacji i pomagają nam w naszej pracy do pewnego stopnia. HICEM w Bratysławie nadzoruje działania naszego, tamtejszego oddziału. Nasze działania w kwestii emigracji muszą oczywiście przebiegać bez przeszkód, aby uniknąć przerywania tranzytu lub pozostania emigrantów na Słowacji, co oznaczałoby zamknięcie tego kraju na emigrację poprzez utratę wyjścia. Oczywiście finansowa pomoc jest konieczna w tym celu i musi być udzielona przez żydowskie organizacje pomocowe. Zwracamy się o uważne rozpatrzenie powyższej sytuacji i niezwłoczne poinformowanie nas w jaki sposób zamierzacie udzielić nam konkretnej pomocy dla realizacji naszych żywotnych celów.

Z żydowskimi pozdrowieniami

Dr M. Bohrer

Dla Biura Emigracyjnego Żydów Polskich
HICEM, Bratysława, Venturska 3, Słowacja

wszędzie tam, gdzie trzeba było zagmatwane stosunki uporządkować. W tej chwili zajmuje się uporządkowaniem stosunków w Będzinie. Panowie w Będzinie chcieli się rządzić według własnego widzimisie, tego Leiter nie lubi. Rządzi on silną ręką i nie znosi ani żadnego sprzeciwu, ani jakiegokolwiek odchylenia od linii, którą Centrala w tej chwili uważa za swoją. Wobec odszczepieńców jest wprost nieubłagany i nie cofa się przed krokiem, aby takiego Pana momentalnie zlikwidować”, t e n ż e, *Płowa Bestia*, Monachium 1948, s. 19-20; A. N a m y s ł o, *Wpływ kierownictwa Centrali...*, s. 180-183

¹²⁴ Sosnowieckie biuro Joint dla Wschodniego Górnego Śląska i terenów sąsiednich udało się otworzyć dopiero w styczniu 1941 r., „GŻ” nr 6 z 21.01.1941.

¹²⁵ Centrala Związku Towarzystw Opieki nad Sierotami i Dziećmi Opuszczonymi – organizacja żydowska założona w Polsce w 1924 r.